ECHO MUZYCZNE

Wychodzi z początkiem każdego miesiąca
Prenumerata roczna
$2.00
Pojedynczy numer 25c
Ceny ogłoszeń według umowy
Wszelkie korespondencve oraz prenumeratę nadsyłać na adres poniżej podany.

ECHO MUZYCZNE

Miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej
Oraz zespołom muzycznym i teatralnym

DODATEK MUZYCZNY I TEATRALNY W KAŻDYM NUMERZE

THE MUSICAL ECHO

Issued during the early part of every month
Subscription per year
$2.00
Single copy 25c
Advertising rates on application
All communications should be sent to the address given below.

ECHO MUZYCZNE—"THE MUSICAL ECHO" 1505 Tell Pl., CHICAGO, ILL. U. S. A.

ROK IV. LISTOPAD—NOVEMBER, 1927 NUMER 11

KANTATA MICKIEWICZA *Jan Gall*
MONBAR-MANRU
WIELKI ŚPIEWNIK KOŚCIELNY
STRASZNY DWÓR
WESELE *Wyspiański*
HALKA
PIEŚNI LUDOWE *X. Noskowski*
JANEK-HRABINA
BOGA RODZICO DZIEWICO
MAZEPA-QVO VADIS
KANTATA SIENKIEWICZA *E. Walkiewicz*
VERBUM NOBILE-WIDMA
LIVIA QUINTILLA
WESELE W OJCOWIE
KONRAD WALLENRO
ODA DO MŁODOŚCI *A Karczyński*
GOPLANA
CYGANIE
KRAKOW
WĘDROWNY GRAJEK *X. Noskowski*
MAZURY
HUZARY
DAMY
WIESŁ W
KANTATA SKA *A Karczyński*
KRAKOWIACY I GÓRALE
PIEŚŃ O ZIEMI NASZEJ
KANTATA KOŚCIUSZCE *E. Walkiewicz*
SONETY-STARA BAŚŃ
CZARTOSKA ŁAWA
KUJAWIAKI-OBERTASY
PERŁY POLSKIE WALC *X. Noskowski*
POLONEZY
PIEŚNI LUDOWE *Jan Gall*
SKALMIERZANKI
SYN CIEŚLI
GWIAZDA SYBERYI

WŁAŚCICIEL I WYDAWCA
BOLESŁAW J. ZALEWSKI
1505 TELL PLACE
CHICAGO, ILL
U.S.A
B.J.Z.

TELEPHONE MONROE 2998

CHOPIN • MONIUSZKO • PADEREWSKI •
DEMBIŃSKI • ADAMOWSKI • POLIŃSKI •
GOMÓLKA • GÓRSKI • DOBRZYŃSKI •

KARCZYŃSKI • HOFMAN •
WIENIAWSKI • WROŃSKI •
MASZYŃSKI • NOSKOWSKI •

KURPIŃSKI • MOENHEIMER • NOWOWIEJSKI • RESZKOWIE •
ŻELEŃSKI • BARBUSIŃSKI • PRZYSTAŁ • WALEWSKI • FALL
MIĄCZYŃSKI • RIEHLING • JANUSZ • OGIŃSKI • FREDRO •
NAMYSŁOWSKI • HERTZ • ELSNER • DIETZ • GAIL •

WALKIEWICZ • SURZYNSKI • SOŁTYS
KĄTSKI • SŁOWACKI • RUDZIŃSKI
LEWANDOWSKI • OSMAŃSKI • STYŚ
ZAPOLSKA • STEFANI • WYSPIAŃSKI

RYSOWAŁ *L. H. Borucki*

"THE MUSICAL ECHO"
Issued during the early part of every month.
VOLUME IV. NOVEMBER, 1927 NUMBER 11
Subscription per year $2.00. Single copy 25c
Published by
B. J. ZALEWSKI
1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILLINOIS

PROSPEKT ECHA MUZYCZNEGO

ECHO MUZYCZNE będzie wychodzić co miesiąc, o kilkunastu stronicach na dobrym papierze w kolorowej okładce.

ECHO MUZYCZNE nie będzie niczyim urzędowym lub półurzędowym organem i tymsamem, — pismem niezależnem od nikogo.

ECHO MUZYCZNE udzieli swych szpalt każdemu, o ile korespondencje zgadzać się będą z kierunkiem pisma naszego.

ECHO MUZYCZNE będzie gorliwym propagatorem zaprowadzenia po chórach amatorskich elementarnych zasad muzycznych, jako też czytanie nut głosem.

ECHO MUZYCZNE nie bierze odpowiedzialności za artykuły "nadesłane" i o ile w nagłówku znajdzie się wyrażenie "nadesłane" co oznacza to samo, że pismo nasze powątpiewa w prawdziwość treści, lecz zamieszcza takowe z obowiązku neutralnego, zaś odpowiedzialność bierze na siebie ten, kto będzie podpisany pod artykułem.

ECHO MUZYCZNE usilnie propagować będzie, aby w szkołach polskich zaprowadzonym był jednolity system nauczania dzieci śpiewu, oraz uczenia pierwszych zasad muzycznych i czytania nut głosem.

Zaprenumeruj zaraz "Echo Muzyczne", nadsyłając z góry $2.25 za cały rok wraz ze wstępnym Nr. i Dodatkami Muzycz.

NOWOŚCI MUZYCZNE.
DO UŻYTKU KOŚCIELNEGO, DOMOWEGO LUB SZKOLNEGO.

UWAGA: — Poza ogłoszonemi utworami, nieomal każda z SERYI zawiera w sobie ponadto, po kilka, a nawet po kilkanaście utworów więcej; dzieł świeckich, klasycznych, koncertowych, ludowych i t. p., a interesowani niechaj przejrzą katalog główny, stosownie do zamieszczonego numeru (Patrz No.) przy każdym wierszu.

Zastrzegamy się też z góry, że nie wszystkie pieśni są ŚCIŚLE kościelne, wobec czego polecamy uznaniu wykonawców, a w szczególności Panom Organistom, aby takowe posegregowali, odpowiednio do wymagań chwili.

Także zaznaczamy, że w wielu wypadkach, tekstu danej pieśni, jest tylko JEDNA ZWROTKA, co oznacza, że cena wystawiona jest tylko za to, co drukiem wydano inaczej cena była by większa, — wobec czego wykonawcy łatwo odnajdą resztę zwrotek, czy czy to w śpiewnikach, lub w książkach do nabożeństwa.

Do każdej seryi należy załączyć sumę 10 procent więcej na przesyłkę pocztową, stosownie do uwag załączonych na stronicy czwartej naszego katalogu, w przeciwnym razie przesyłka będzie opóźniona. PATRZ UWAGI POD No. 5.

Serye do śpiewu, z konieczności mogą być odśpiewane także jako Solo Sopr., Tenor, na dwa i trzy głosy, jako też na różne instrumenta, skrzypce, flet, kornet i t. d.

WYDAWNICTWO MUZYCZNE I KSIĘGARNIA, B. J. ZALEWSKI,
1505 TELL PL. CHICAGO, ILL.

GWIAZDKA BOŻEGO NARODZENIA.
PRZEŚLICZNY ZBIóR KOLEND I PASTORAŁEK.

Serya I. — Cena komp. $1.00, za tuzin $9.00 Netto
KOLENDY DLA DZIECI I STARSZYCH.
NA 1 GŁOS (MOŻLIWIE I NA DWA) z fortep. lub Organem.

Kompozytorowie: Gruber, Noskowski, Zaręba.

1 Anioł Pasterzom mówił (Introit) Patrz No. 184
2 Bóg się rodzi (Gloria) " " 184
3 Cicha noc, na 2 głosy (Credo) " " 243
4 Przybieżeli do B., preludya (Ofert.) " " 3099
5 Gwiazdka (Podn.) " " 195
6 W żłobie leży (Agnus) " " 198

SERYA II. CENA KOMP. 80c, ZA TUZIN $7.20 NETTO
KOLENDY DLA DZIECI LUB STARSZYCH.
NA 1 GŁOS (możliwe i na dwa) z fortep. lub org.

Kompozytorowie: Noskowski, Reinecke, Zaręba.

1 Anioł Past., inne opr. (Introit) Patrz No. 198
2 Bóg się rodzi, inne opr. (Gloria) " " 184
3 Hej w dzień nar. (Credo) " " 184
4 Wiwat dzisiaj, preludya (Ofert.) " " 3099
5 W dzień Bożego Nar. (Podn.) " " 234
6 W żłodzie leży (Agnus) " " 184

SERYA III, CENA KOMP. 85c, ZA TUZIN $7.65 NETTO.
KOLENDY NA CHÓR MIESZANY DOW.: Z ORG. LUB BEZ.

Zharmonizował Jan Gall.

1 Anioł pasterzom, (Introit) Patrz No. 1026
2 Gdy się Chrystus rodzi (Gloria) " " 1042
3 Jezusa Narodzonego (Credo) " " 1027
4 Nowy Rok bieży (Ofert.) " " 1037
5 Tryumf Króla Niebies. (Podn.) " " 1027
6 W dzień Bożego Nar. (Agnus) " " 1042

SERYA IV. CENA KOMP. 85c, ZA TUZIN $7:65 NETTO
KOLENDY NA CHÓR MIESZANY DOW.: Z ORG. LUB BEZ.

Zharmonizował Jan Gall.

1 Bóg się rodzi, moc tr. (Introit) Patrz No. 1038
2 Hej w dzień Narodzenia (Gloria) " " 1041
3 Lulajże Jezuniu (Credo) " " 1027
4 Przybierzeli do Betleem (Ofert.) " " 1028
5 Wśród nocnej ciszy (Podn. " " 1035
6 Zagrzmiała runęła (Agnus) " " 1039

* * *

SERYA V. CENA KOMP. 50c, ZA TUZIN $3.60 NETTO
KOLENDY NA CHÓR MIESZANY DOW.: Z ORG. LUB BEZ.

Nowość! "HEJ KOLENDA" Nowość!
TEKST I MUZYKA, ORYGINALNIE NAPISANA
przez Ks. Dr. Alfreda de Wróblewskiego

1 A wczora z wieczora .... Patrz No. 1880
2 Ach ubogi w żłobie .... " " 1880
3 Cztery lata .... " " 1880
4 Duchów moc .... " " 1880
5 Gwiazdko złota .... " " 1880
6 Hola pasterze .... " " 1880
7 Jezus Dziecię .... " " 1880
8 Ktoż o tej dobie .... " " 1880
9 Leży Jezus malusieńki .... " " 1880
10 Luli z nieba Anieli .... " " 1880
11 Polska w Betleem .... " " 1880
12 Śliczna Panienka .... " " 1880
13 W nadziemskich duchów godz. ... " " 1880
14 Wśród nocnej ciszy .... " " 1880
15 W stajence małej .... " " 1880
16 Zawitaj Jezu .... " " 1880
17 Caelitum Joseph (dodatek) ..... " " 1880

* * *

SERYA VI. CENA KOMP. 50c, ZA TUZIN $3.60 NETTO.
KOLENDY NA CHÓR MIESZANY DOW.: Z ORG. LUB BEZ.

Kompozytorowie: Cieszykowski, Czapek, Karczyński, Kittel.

*Adeste Fideles. Kościelna mel... Patrz No. 1790
1 Bóg się rodzi (Credo) .... " " 1790
2 Bóg zawitał, 3 głosy .... " " 1790
3 Dzień ten nam (Oferto) .... " " 1790
4 Dzisiaj w Betleem .... " " 1790
5 Gdy się Ctrystus rodzi (Gloria) . " " 1790
6 Hej w dzień narodzenia .... " " 1790
7 Jakaż to gwiazda .... " " 1790
8 Pan z nieba i łona (Agnus) ..... " " 1790
9 Śpiewajcie wespół (Podn.)...... " " 1790
10 Tryumf króla niebieskiego ..... " " 1790
11 Wśród nocnej ciszy (Introit) ... " " 1790
12 W żłobie leży .... " " 1790
13 Mędrcy świata, monarchowie.......... " " 1790
14 Nowy Rok bieży, w jasełkach leży " " 1790

* * *

SERYA VII. CENA KOMP. 85c, ZA TUZIN $7.65 NETTO.
KOLENDY NA CHÓR MĘZKI DOW.: Z ORG. LUB BEZ.
Zharmonizował Jan Gall.

1 Anioł Pasterzom mówił (Introit)	Patrz No.	1264
2 Lulajże Jezuniu (Gloria)	" "	1242
3 Wśród nocnej ciszy (Credo)	" "	1244
4 Wiwat dzisiaj B. ist. prel. (Ofert.)	" "	3006
5 W tej kolendzie, kto t. b. (Podn).	" "	1245
6 W żłobie leży (Agnus)	" "	1243

* * *

SERYA VIII. CENA KOMP. 40c, ZA TUZIN $3.60 NETTO.
KOLENDY NA CHÓR MĘZKI DOW. Z ORG. LUB BEZ.
Zharmonizował Jan Gall.

1 Anielski Chór Past. (Introit)...	Patrz No.	1977
2 Bracia patrzcie jeno (Gloria) ...	" "	1976
3 Jezus Malusienki (Credo)	" "	1976
4 Pan z Nieba i z łona (Ofert.) ...	" "	1976
5 Pasterze mili (Podn.)	" "	1977
6 Przybierzeli do Betleem (Agnus)	" "	1976

* * *

SERYA IX. CENA KOMP. 40c, ZA TUZIN $3.60
KOLENDY NA CHÓR MĘZKI, DOW.: Z ORG. LUB BEZ.
Zharmonizował Jan Gall.

1 W wczora z wieczora (Introit) ...	Patrz No.	1977
2 Hej bracia czy śpicie (Gloria) ...	" "	1976
3 Nużmy bracia pastuszk. (Credo).	" "	1976
4 Pasterze drzemali (Ofert.)	" "	1976
5 Północ już była (Podn.)	" "	1977
6 Witaj Jezu ukochany (Agnus) ..	" "	1976

* * *

SERYA X. CENA KOMP. 50c, ZA TUZIN $4.60 NETTO.
KOLENDY NA CHÓR MĘSKI, DOW.: Z ORG. LUB BEZ.
Zharmonizował Zygm. Noskowski.

1 Hej w dzień narodzenia (Introit)	Patrz No.	1350
2 Jakaż to gwiazda (Gloria)	" "	1358
3 Narodził się Jezus Chr. (Credo) .	" "	1354
4 Pan z Nieba i łona (Ofert.)......	" "	1352
5 W Betleem sławnem (Podn.) ...	" "	1356
6 W żłobie leży (Agnus Dei)	" "	1354

* * *

PIEŚNI WIELKANOCNE

SERYA XI. CENA KOMP. 25c, ZA TUZIN $2.25 NETTO.
PIEŚNI WIELK., NA CHÓR MIĘSZANY Z ORG. LUB BEZ.
Kompozytorzy: Cieszykowski-Fiesel.

1 Ctrystus Zmartwychwstan jest.	Patrz No.	1792
2 Ofiarujmy chwałę w wierze	" "	1792
3 Otrzyjcie już łzy	" "	1792
4 Regina Coeli	" "	1792
5 Terra Termuit (Ofertorium)	" "	1792
6 Vidi Aquam	" "	1792
7 Wesel się królowa miła	" "	1792
8 Złóżcie troski	" "	1792

* * *

SERYA XII. CENA KOMP. 30c, ZA TUZIN $2.40 NETTO.
PIEŚNI WIELK., NA CHÓR MIĘSZ. I SOLA Z ORG. LUB BEZ.
Nowość! A L L E L U J A! Nowość!
Tekst i muzykę oryginalnie opracował Ks. Dr. Alfred de Wróblewski.

1 Boże dziwy, 1 głos solowy.	Patrz No.	1881
2 Dzwon nasz bije	" "	1881
3 Ecce Crucem Domini, Solo Ten..	" "	1881
4 Pełen Boskiego czaru	" "	1881
5 Vidi Aquam	" "	1881
6 Wstał Pan z grobu	" "	1881
7 Zmartwychwstaje Pan	" "	1881

* * *

ŚPIEWY NABOŻNE

SERYA XXI. CENA KOMP. 70c, ZA TUZIN $6.00 NETTO.
ŚP. NAB. NA CHÓR MIĘSZANY I SOLA, Z ORG. LUB BEZ.
Tekst i muzyka oryginalnie napisana przez Ks. Dr. Alfreda de Wróblewskiego.

1 Anioł Stróż na 2 głosy	Patrz No.	1882
2 Chwała św. Józefa	" "	1882
3 Hymn do św. Józefa	" "	1882
4 Miłość św. Józefa	" "	1882
5 O Salutaris Hostia	" "	1882
6 Pieśń do św. Józefa I.	" "	1882
7 Pieśń do św. Józefa II.	" "	1882
8 Potęga św. Józefa	" "	1882
9 Różaniec na 1 głos lub chór.....	" "	1882
10 Tantum Ergo	" "	1882
11 Te Joseph	" "	1882
12 Tota Pulchra	" "	1882
13 Veni Creator	" "	1882
14 Zdrowaś Marya, Duet	" "	1882
15 Z głębin czyścowych, 1 głos	" "	1882

* * *

SERYA XXII. CENA KOMP. 70c, ZA TUZIN $6.00 NETTO.
ŚP. NAB. NA CHÓR MIĘSZANY I SOLA, Z ORG. LUB BEZ.
Tekst i muzyka oryginalnie napisana przez Ks. Dr. Alfreda de Wróblewskiego.

1 Ave Maria	Patrz No.	1883
2 Ave Maris Stella I.	" "	1883
3 Ave Maris Stella II.	" "	1883
4 Ave Regina	" "	1883
5 Cor Ara, na dwa głosy	" "	1883
6 Custodes Hominus	" "	1883
7 Dominica Palmarum	" "	1883
8 Ecce Sacerdos	" "	1883
9 Ego Autem in Domino, na 3 gł. .	" "	1883
10 Lumen od revelationen, na 2 gł. .	" "	1883
11 O Salutaris Hostia, na 2 gł......	" "	1883
12 Pieśń Polski do św. St. B. i M. ...	" "	1883
13 Pieśń żałoby, na Bas lub Bar. ...	" "	1883
14 Pod Twoją Obronę	" "	1883
15 Tantum Ergo, na 2 gł.	" "	1883

* * *





Tempo Rubato

I. J. Paderewski

Rytm jest muzyki tętnem. Równa się biciu serca, świadczy o jego istnieniu, dowodzi jego żywotności.

Rytm to porządek. Ale porządek w muzyce to nie kosmiczna punktualność planety, ani automatyczna jednostajność zegara. Rytm w muzyce odzwierciadla życie, organiczne życie ludzkie, ponieważ podobnie jak ono podlega wzruszeniom, usposobieniom, porywom, depresji... Szybkość absolutna czyli t. zw. tempo (absolutne) nie istnieje również, bo jest zależnem od psychicznych i fizycznych warunków wewnętrznej i zewnętrznej tempertaury, otoczenia, instrumentów, akustyki.

Rytmu absolutnego nie znamy. Równocześnie z rozwojem kompozycji, początkowy temat zmienia swój charakter a z nim i rytm się zmienia; ożywia się lub omdlewa, jędrnieje lub słabnie, ugina się, stęża lub traci sprężystość swoją. Rytm to życie...

Według znanej anegdoty, Chopin miał zwyczaj mawiać do swych uczni, iż prawej ręce wolno grać z zupełną swobodą, byle lewa poruszała się ze ścisłością kapelmistrza lub metronomu. Nie byłoby może zbyt wielkim grzechem powątpiewać o tem powiedzeniu; jeżeli jednakże jest ono autentyczne, to niema wątpliwości, że wielki kompozytor sam zaprzecza temu najwyraźniej w tak pięknych utworach swoich jak np. etuda Cis moll, preludja nr. 6 i 62, polonez C moll, lub w ustępach wielu innych, gdzie lewa ręka wcale w roli kapelmistrza nie występuje i jest raczej chyba — prymadonną. — Inne zaprzeczenie tej teorji dał Chopin w praktyce, jak o tem świadczą współcześni. Berlioz twierdzi z całą stanowczością, że Chopin nie mógł grać ściśle w takcie, a sir Charles Halle utrzymuje, iż udowodnił Chopinowi liczeniem, że mazurki niektóre gra w takcie całym a nie trzyćwierciwoym. Odpowiedzieć maił na to z pewnem niezadowoleniem Chopin, iż leży w tem właśnie charakter narodowy. Obaj, Berlioz i Halle, mieli widocznie intencję zrobić z tego zarzut Chopinowi. Berlioz zresztą, bardzo wrażliwy na malowniczą i charakterystyczną stronę muzyki, nie odczuwał wszystkiego równie subtelnie. Nadto instrument, na którym najlepiej grał, a nawet próbował wykonać swoją symfonję fantastyczną przed kilkoma przyjaciółmi — dźwięczna i pełna wyrazu gitara, nie mogła odsłonić przed wielkim człowiekiem wszystkim tajników muzycznej interpretacji.

Co do sir Charlesa Halle, dystyngowanego ale pedantycznego pianisty, to należałoby się po nim spodziewać, że przy swoich różnorakich wiadomościach okaże i pod tym względem więcej znajomości rzeczy. Nasz ludzki metronom — serce, pod wpływem wzruszeń przestaje bić regularnie, co fizjologja nazywa arytmją. — Chopin grał od serca. Nie tyle może "nacjonalną" była jego gra, ile — "emocjonalną." Być zaś "emocjonalnym" w wykonywaniu muzyki, a równocześnie posłusznym początkowemu tempu z wiernością metronomu, znaczyłoby tyle co wprowadzać sentyment do budowy maszyn. Mechaniczność gry ze wzruszeniem nie da się pogodzić. Grać Chopina Nokturn G-dur z rytmiczną ścisłością i pobożnym szacunkiem dla wskazanego tempa, byłoby tak nieznośnie monotonne i tak bezmyślnie pedantyczne jak deklamowanie poematu w takt uderzeń metronomu. Tempo jako ogólna wskazówka charakteru kompozycji ma niewątpliwie znaczenie wielkie, a metronom może być użyteczny w nauce, zwłaszcza przy braku wybitnego zmysłu rytmicznego. Nikt jednak nie zmusi wyobraźni kompozytora czy wykonawcy do pokornego służenia jakiemukolwiek metronomowi lub tempu.

Nasi olimpijscy poprzednicy, klasycy, jakkolwiek żyjący w odmiennych warunkach, wyżsi ponad naszą teraźniejszą nerwowość, przypuszczali zdaje się możliwość ścisłego wskazywania granic tempa i ruchu w ten sposób, że podawali w jednym i tym samym takcie kilka rozmaitych określeń tempa. W dziełach Bacha spotykamy Adagio i Allegro, Animato i Lento w tym samym takcie; Haydn i Mozart często używają wyrażeń "ad libitum," "quasi cadenza" pozostawiając wykonawcy zupełną swobodę co do rytmu i tempa. Najbardziej człowieczy, najnamiętniejszy z pomiędzy nich, jedyny kompozytor, który najgenialniej umiał wypowiedzieć myśl swoją — Beethoven, okazuje osobliwszą torskliwość w oznaczaniu tempa i dynamiki. Spojrzawszy na pierwsze wskazówki tempa Sonaty d moll, Sonaty op. 57, op. 111, na Largo w op. 6, a jeszcze bardziej na początek Adagio z op. 110, widzimy na jakie kłopoty i niewygody są narażeni obrońcy i wyznawcy metronomu, gdy im wypadnie grać lub wyuczać tych dzieł. A jednak nawet Beethoven, pomimo swego zadziwiającego zmysłu do trafiania właściwego wyrazu, nie zawsze mógł być dokładny, nawet przy swojej doskonałej znajomości włoskiej terminologji, w której prawie wszyscy niewłoscy kompozytorowie wykazują pozytywne braki. Cóż tedy stawało na przeszkodzie tej dokładności? Nic innego, jak tylko to, iż w muzycznej ekspressji znajdują się szczegóły nieuchwytne, a wskutek tego niedające się określić. Zmieniają się one stosownie do indywiduów, głosów i instrumentów, a drukowana czy pisana kompozycja jest mimo wszystko jedynie formą, odlewem: wykonawca dopiero nadaje jej życie i jeżeli to życie ma zadrgać pełnem tętnem, to musi on rozporządzać odpowiednią ilością swobody pozostawionej jego dyskrecjonalnej władzy. W naszem nowoczesnem rozumieniu wyrazem tej dyskrecjonalnej władzy jest: tempo rubato. Tempo rubato, nieprzejednany wróg metronomu, jest jednym z najstarszych przyjaciół muzyki. Starszym jest niż szkoła romantyczna, starszym niż Mozart, starszym niż Bach. Girolamo Frescobaldi z początkiem wieku XVII-go posługuje się niem z jaknajszerszą swobodą. Dlaczego nazwano je "rubato," nie wiemy właściwie. Wszystkie leksykony tłómaczą dosłownie to określenie przez "rabowane, kradzione tempo." Tymczasem najpospolitszą, najprostszą formą tego tempa jest ritenuto lub ritardando, które, jak każdy to wie, zwiększa wartość jednych nut bez szkody drugich. A jeżeli powiększa, to w takim razie nie rabuje. Dodawania nie możemy nazwać odejmowaniem. Jakkolwiek sprzeciwiamy się używaniu słów "rabowane, kradzione tempo" przyznajemy, że istotną treścią tempa rubato jest pewne lekceważenie prawa własności rytmu i tempa.

Francuskie określenie tego wyrazu przez "mouvement derobe" jakkolwiek nie mieści w sobie pełnego nowoczesnego znaczenia, jest jeszcze ze wszystkich najlepsze; nasuwa ono myśl o uchylaniu się od ścisłej wartości nut, wymijającem dokładność metryczną. Bylibyśmy też skłonni stworzyć nazwę "tempo wymijające." — Niewłaściwem byłoby utrzymywać, że tempo rubato jest przywilejem wyłącznym wyższej artystycznej formy w muzyce. Instynkt ruchu wydobył je prawdopodobnie bardzo dawno, na długo przed powstaniem pierwszej sonaty. Wyrażone, chociaż nie nazwane, kryło się zawsze w każdej narodowej muzyce. — To ono stanowi w tańcach węgierskich ten pierwiastek fantastyczny kapryśny, chwytający za serca; to ono tak często daje w walcu wiedeńskim złudzenie dwuczęściowego taktu; to ono sprawia, że w mazurku Chopina, ażeby akcent na trzecią padł silniejszy, przedłużamy niekiedy drugą ćwierć o szesnastkę. — Literatura dotycząca tempa rubato nie jest wcale zasobna; poza krótkiemi notatkami znajdującemi się leksykonach, nie możemy zacytować większej ilości poważnych zdań, przypuszczając zresztą, że mogą istnieć inne, nawet bardzo trafne, których niestety nie znamy. Liszt w swem pięknem ale i bombastycznem dziele "Fryderyk Chopin" mało ma do powiedzenia o tym przedmiocie. Ehlert i Hanslick, o ile możemy sobie przypomnieć, niewiele przywiązują doń wagi. Przeciwnie, Niecks, Klaczyński a nadewszystko Huneker traktują sprawę obszerniej. Rzecz osobliwa, że wszyscy wymienieni autorowie mówią o tym przedmiocie w takiej łączności z Chopinem, jakgdyby tempo rubato było jedynie jego muzyki atrybutem. Mówią oni wyborne rzeczy, nie rozwiązując jednak kwestji, która jest i pozostanie nadal otwartą do dyskusji.

— Nie roszcząc sobie pretensji, jakobyśmy mieli coś nowego do powiedzenia o tym przedmiocie, pragniemy jednakże zdjąć stygmat chorobliwości, który jakoby doń przylgnął. Tempo rubato nie jest objawem patalogicznym, lecz fizjologicznym, jako że jest normalną funkcją sztuki wykonawczej. Zdaniem naszem w niczem nie znalazło tempo rubato równie silnego wyrazu, jak w romansie życia Chopina i jego przedwczesnym końcu. One też ponoszą odpowiedzialność za przesąd, że Chopin ma być grany w słodki, sentymentalny, chorobliwy sposób. — Tempo rubato jest potężnym czynnikiem w muzycznej retoryce i każdy wykonawca powinien władać nim zręcznie i śmiało, jako że sprowadza rozmaitość i wlewa życie w muzyczną interpretację. Wygładza ono ostrość linji, zaokrągla kanty struktury, nie rujnując jej, ponieważ działalność rubata nie rozkłada, lecz zespala, wysubtelnia, idealizuje. Daje muzyce posiadającej już akcent metryczny i rytmiczny trzeci akcent uczuciowy, idywidualny, który Mathis Lussy w swojej doskonałej książce o ekspresji w muzyce nazywa akcentem patetycznym.

Techniczna strona tempa rubato tkwi, według ogólnego pojmowania, w większem czy mniejszem zwalnianiu lub ożywianiu tempa, czyli szybkości. — Niektórzy ludzie, widocznie kierowani godną pochwały prawością, a podtrzymujący zarzut "kradzieży" są zdania, że to co ukradziono, należy zwracać. — Niewątplwie zasługują na

uwagę te wysoce moralne motywy, wyznajemy jednak, że nasza etyka nie sięga tak wysokiego poziomu. Nadrobienie tego co się opuściło, jest naturalne w wypadku gdy się gra z orkiestrą i kiedy dla bezpieczeństwa całości, pomimo chwilowych zmian w ruchu, metryczna nienaruszalność musi być ściśle zachowana. Z solistami ma się rzecz zupełnie inaczej, wartość nut zmniejszona w pewnym okresie przez accelerando, nie zawsze może być wyrównana w drugim przez ritardando. Co upadło, to przepadło; dla niektórych bezprawi następuje po pewnym czasie przedawnienie. Jak już powiedzieliśmy, tempo rubato znajduje się często w muzyce ludowej, szczególnie w tańcach, i wskutek tego powinno być stosowane w dziełach Chopina, Schuberta, Schumanna (Papillons, Carneval), Brahmsa, Liszta, Griega i we wszystkich kompozycjach, które mają ludową muzykę za pokład. W praktyce można je używać wszędzie, z wyjątkiem pewnej części muzyki dawnej, gdzie niema miejsca dla wyrażania namiętności, gdzie pogodna czystość architektury, majestatyczna godność i spokój, prowadzą wyobraźnię w sfery najidealniejszej, nieziemskiej piękności. Nie da się pomyśleć granie Chopina bez zastosowania tempa rubato, ale też to samo można powiedzieć o Fantazji Schumanna, o jego Karnawale, Humoresce i t. d. Jakkolwiek surowym był i osobliwym wstręt Mendelsohna do tempa rubato, to przecież nie możemy polecać bezwarunkowego poszanowania indywidualnych upodobań wielkiego kompozytora. Niektóre jego "Pieśni bez słów" o przeważającym charakterze lirycznym, muszą być grane swobodnie, ponieważ liryka sama przez się nie znosi surowych, metrycznych i rytmicznych linji. Ciekawym jest fakt, iż jeden z najbardziej uderzających przykładów tempa rubato, znajduje się w Mendelsohna koncercie skrzypcowym, w krótkiem intermezzo wiodącem z Andante do Finale. Joachim, największy wykonawca muzyki klasycznej miejsce to, jak sobie doskonale przypominamy, grał w najwyraźniejszem rubato.

Jeden z referentów słownika Grove'go, obok zwięzłego a doskonałego określenia tempa rubato, wyraża wątpliwość czy może ono być użyte u Beethovena. Odpowiedź na to jest bez wahania twierdząca. Rubato grał Rubinstein początkowe takty i Andante z koncertu G-dur Beethovena, nie inaczej grał również Joachim środkową część finału skrzypcowego koncertu, a Bulow (którego zresztą nie stawiamy na tej samej wyżynie co dwóch wymienionych artystów, ale który był wielką powagą w Niemczech), pozwalał sobie często na tempo rubato gdy grał Beethovena. Largo w koncercie C-moll, Andante w koncercie G-dur, Adiago w koncercie Es dur wymagają bezwarunkowo tempa rubato, a jakże poradzi sobie pianista mający choć iskrę zdrowego rozsądku w takiej np. sonacie op. III bez tempa rubato? W gruncie rzeczy każdy kompozytor, gdy używa słów: espressivo, con molto sentimento, con passione, teneramente etc. żąda od wykonawcy stowonie do wskazanego wyrażenia, pewnego zasobu emocji, a emocja wyklucza jednostajny spokój rytmu. Tempo rubato staje się wówczas niezbędnym towarzyszem, niestety jednak pojawia się równocześnie niebezpieczeństwo przesady. Prawdziwa znajomość różnych stylów, wykształcony smak i zrównoważony zmysł rytmu ustrzeże wykonawcę od nadużycia; zbytek wolności jest bowiem niekiedy zgubniejszy niż surowość prawa.

—Przegląd Muzyczny

Lutnia Warszawska

Z przyczyn od wydawnictwa niezależnych artykuł ten nie pojawił się niestety w należnym czasie (40-letni jubileusz "Lutni" przypadał na 17-go grudnia 1926 r.). Ze względu jednak na ogromne znaczenie i zasługi "Lutni," jak również i jej wielce zasłużonych kierowników umieszczenie, choć spóźnionego tego artykułu zawsze będzie aktualnem.

W okresie wzmożonego ucisku, jaki zaczął stosować rząd rosyjski wobec narodu polskiego w Królestwie kongresowem, język polski został zepchnięty z jeszcze posługujących się nim urzędów, gdzie wprowadzono obowiązkowo rosyjski w mowie i piśmie. Dla polskiej mowy pozostał kościół i scena wreszcie życie domowe. Powstanie w roku 1886 dnia 2. XII. pierwszego ustawowo zorganizowanego towarzystwa śpiewaczego stanowiło dla tego właśnie okresu wypadek pierwszorzędnej doniosłości pod względem społecznym i politycznym, a nie mniej ważny dla życia artystycznego i muzycznego stolicy i kraju.

Z wielkim wysiłkiem pracujące na tem polu dla muzyki Towarzystwo Muzyczne posiadało zgoła inne znaczenie a przystosowane było w swej działalności dla warstw bardziej wyrobionych intelektualnie w dziedzinie muzyki. Ogół mieszkańców miasta jak i prowincji muzyki w najskromniejszej mierze był pozbawiony, nie słuchał jej, nie rozumiał, a więc i upodobań w tym kierunku nie zdradzał. Zresztą nie bez słuszności pomiędzy słowiańskimi narodami posiadamy opinję narodu najmniej muzykalnego. Pojawienie się zatem instytucji popularyzującej w najszlachetniejszem tego wyrazu znaczeniu piękno pieśni ludowych polskich znalazło dla siebie niezmiernie sprzyjające warunki.

Do tego czasu Warszawa posiadała małe o charakterze prywatno-rodzinnym zgrupowania, które uprawiały dorywczo i po amatorsku śpiew chóralny (niezależnie od chórów kościelnych rozsianych gdzie niegdzie w kraju). Jednym z ważniejszych chórów był chór "Duda" prowadzony przez ś. p. Bonifacego Dziadulewicza, profesora gimnazjalnego, wielkiego miłośnika śpiewu, i spokrewnionego ze Stan. Moniuszką, u którego w kwartecie początkowo śpiewał, drugim o charakterze już zgoła rodzinnym był kwartet składający się z ludzi blisko z sobą spokrewnionych, w którym śpiewał ś. p. Owicki Jan, ś. p. Maszyński Juljan oraz Kortabiński Miłosz i Skarzyński Piotr. Ten kwartet rzec można stał się podwaliną działalności Lutni.

Lutnia powstała pod wpływem bodźca, jakim niewątpliwie był w Warszawie występ 16-ki z Lutni Lwowskiej. Piotr Maszyński wspólnie ze zmarłym Filipem Wołowskim przy udziale Feliksa Gebethnera przeprowadził starania u ówczesnych władz rosyjskich, uzyskano statut i rozpoczęło pracę.

Praca ta, w myśl pierwszego hasła zaczerpniętego z Mickiewicza:

"O pieśni gminna i Ty arko przymierza między dawnemi laty. W Tobie lud składa pieśń swego rycerza swych myśli przędzę, swych uczuć kwiaty......" rozwinęło się w kierunku poszukiwania materjału do śpiewu i szerzenia pieśni ludowej śród społeczeństwa polskiego. Jako drugie charakterystyczne hasło nasze wskazuje Lutnia oświadczając że

"Wam to, bracia wam
I śpiewam i gram".

Zgodnie z tem wskazaniem krzewieliśmy pieśń polską śród swoich i dla swoich.

W roku 1887 26. III. Lutnia stanęła przed publicznością Warszawską w liczbie 46 osób pod wodzą obecnego jej Dyrektora Piotra Maszyńskiego, odnosząc nieznane i niespodziewane przyjęcie śród zgromadzonej licznie publiczności, zyskując nader pochlebne uznanie u krytyków.

W 1889 roku Lutnia została zaproszona na konkurs do Kolonji; z uwagi na ówczesne stosunki udziału w konkursie nie wzięła. Zaznaczyć to nlaeży, gdyż wynika stąd, że już poza krajem Lutnia była znana i miała uznanie. Rok przedtem Lutnia rozpoczęła wędrówki po miastach i osadach byłej Kongresówki. Rozpoczęto od Jasnej Góry; przyszedł następnie Płock, Kalisz, Łódź, Piotrków, Dąbrowa, Sosnowiec, Radom, Kielce, Zawiercie, Ozorków, Łowicz, Ciechanów, Ciechocinek, Włocławek, Kutno, Lublin, Łomża, Mława i t. d. Gdziekolwiek Lutnia zawitała, koncertowała na cele dobroczynne, oświatowe, społeczne, przyczyniając się w miarę możności do osobistego przez członków zasilania funduszów danych organizacji. Następstwem tych wizyt było zawiązywanie w miastach i osadach kół i towarzystw śpiewaczych i muzycznych.

Rok powstania w Warszawie Filharmonji odbił się na dziejach Lutni ujemnie. Warszawa, przesycona popisami gwiazd europejskiej sławy, opłacanemi tak, że wynagrodzenie pobierane przez artystów stanowiło niekiedy więcej, aniżeli Lutnia zbierała za swe koncerty, nie była w stanie udzielać Lutni tego poparcia. Zmienione warunki zmusiły Zarząd Lutni do szukania dla siebie innych źródeł dochodu. I tak przy pomocy dobrych ludzi przetrwano do roku 1911, w którym zaszedł fakt dla stosunków naszych bardzo wybitny; Lutnia została zaproszona do Pragi Czeskiej na 50 lecie najstarszego w Czechach tow. śpiew. "Hlahol" w Pradze. Dzięki stosunkom ówczesnego prezesa kolei W. W. br. Leopolda Kronenberga uzyskaliśmy tańsze paszporty, zniżki na przejazd kolejami, dzięki którym Lutnia w liczbie 52 członków pod dyrekcją p. Maszyńskiego, stanęła do popisów przed czechami, urodzonymi muzykami i śpiewakami. Nie łudziliśmy się jadąc, że będziemi pierwszymi, stwierdzić jednak należy, że śpiewano doskonale co znalazło uznanie nietylko doraźne u słuchaczy, lecz podkreślone było przez krytykę fachową.

W 1913 roku na jesieni Lutnia wzięła udział w Zjeździe Śpiewaczym zorganizowanym przez lwowskie koła śpiewacze. Niezatarte wspomnienia zetknięcia się z rodakami z pod zaboru austryjackiego przy skromnym udziale z racji zakazu rządu pruskiego naszych braci z Wielkopolski.

Okres wielkiej wojny stłumił działalność Lutni, jednak nie zgasił jej.

Wielu poszło do boju, inni czynili czego wymagała potrzeba na miejscu, wszyscy jednej służyli myśli: "Inter arma silent musae". Przeszedł czas wojny, powróciliśmy do pracy dla pieśni polskiej i z tą myślą niekiedy głośniej (35 lecie 40 lecie) dajemy znać o sobie społeczeństwu, które dziś, neistety, szuka i goni za mniej wzniosłemi wzruszeniami aniżeli dać je może piękno sztuki.

Lutnia powstała pierwoptie jako zespół męskiego chóru; w 1894 roku wszedł do lutni zespół żeński, przez co zakres działania na niwie artystycznej znacznie się wzmógł.

Od czasu powstania Lutni wzrosła liczba wydawnictw polskcih pieśni; do tego okresu chóry posługiwały się przeważnie tłumaczeniami tekstów obcych, obce nucąc pieśni. Na tem polu, jak również na umiejętności prowadzenia i rozwoju pieśniarstwa Pitor Maszyński ma wiekopomne zasługi. Pomoc muzyczno-dyrektorską okazywali na niwie Lutni dyrektorzy zmarli ś. p. Eugenjusz Pankiewicz i Stanisław Niedzielski, a żyjący i cieszący się zdrowiem i energją profesor Władysław Rzepka, stale piastuje honorowy urząd wicedyrygienta.

Szreeg prezesów towarzystwa stanowią ś. p. Adolf Pepłowski, ś. p. Mieczysław ks. Korybut Woroneicki, Juljan Adolf Swięcicki, Paweł Gorski, Stanisław Wydżga, Leopold bar. Kronenberg, a ostatnio za drugim już powrotem niżej podpisany.

Zygmunt Pomian Kaczyński.

Król i śpiewaczka.

Słynna niegdyś śpiewaczka berlińska, pani v. Alton przyszła na audjencję do króla Fryderyka II, wodza, filozofa i...... grubjanina.

— Najjaśniejszy Panie, proszę o podwyżkę gaży......

— Ile pani bierze?

— 3000 talarów.

— Co? 3000 talarów? Ależ ja za te pieniądze mam sześciu generałów!

— To niech Najjaśniejszy Pan odkomenderuje swych sześciu generałów i każe im śpiewać......

I dostała podwyżkę.



Monologi dla Starszych



Straszny Sen.

Monolog.

Straszny! straszny sen miałam...... O! jeszcze się trwożę,
Wypieki mam na twarzy, a oczy łzą świecą......
Bo i jakżesz nie płakać?! Zamknięta w klasztorze
Przez noc całą! calutką! byłam...... zakonnicą!

Natychmiast mi warkocze obcięły matrony —
Okrutne! Sam je Stefcio upinał na głowie!
Stefcio? alboż nie wiecie! To mój narzeczony!
Już mija dwa tygodnie, jak jestem po słowie!

Pojmiecie moją rozpacz...... I to w takiej chwili
Dostać się do klasztoru — choćby tylko we śnie
To...... to...... proszę się nie śmiać! ale moi mili
Jak mamę szczerze kocham! nadzwyczaj boleśnie......

Krzyczałam w niebogłosy! aż się trzęsły mury!
Że mi brak powołania — że za mąż iść pragnę......
Że . . że . . jestem nadzwyczaj swawolnej natury!
Że do reguł klasztornych nigdy się nie nagnę......

W tem ujrzałam Stefana...... stoi blady i smutny
Jakby mnie chciał wejrzeniem wykraść z poza kraty!
Krzyknęłam rozpaczliwie! ... Prysnął sen okrutny!
I...... służąca weszła prosić mię do herbaty. —

Prawda, że to okropneć mieć takie widzenie!
Stracić Stefa! Stefunia! Ach, jak ja go lubię!
Odtąd, kiedy spać idę, czuję trwogi drżenie —
I nie zasnę spokojnie, aż chyba...... po ślubie!

Kazimierz Łaskowski.

NOWE WYDAWNICTWA

nadesłane z Polski do reklamy Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Skład główny Spółka Akcyjna "Ostoja," Księgarnia i Drukarnia w Poznaniu, Pocztowa 15.

Feliks Nowowiejski: My chcemy Boga.. Głosy po 0,30 zł., partytura 3. zł.
Hymn Organizacyj katolickich na 6-głosowy chór mieszany.

W. Alp: O Stanisławie, patronie. Głosy po 0,20 zł., partytura 1. zł.
Opracował Feliks Nowowiejski na 2 głosy równe.

Od redakcji "Echa Muzycznego":

Nazwisko Feliksa Nowowiejskiego w zupełności wystarcza za reklamę, wobec czego pewni jesteśmy, że czytelnicy "Echa Muz." skorzystają z tego ogłoszenia.

Święty Alfons a Muzyka

Św. Alfons Liguori był więcej, niż jej miłośnikiem, — był muzykiem, kompozytorem nawet o nieprzeciętnie wyniosłym talencie. Żył w epoce, kiedy szkoła włoska była jeszcze w najpiękniejszym rozkwicie najlepszych tradycyj, w Neapolu, który wówczas, obok Wenecji, Rzymu i Florencji tak wybitną odznaczał się działalnością na polu operowem, dzięki całemu zastępowi urodzonych i żyjących w tem mieście pierwszorzędnych kompozytorów operowych i oratoryjnych.

Już w dwunastym roku życia wystąpił św. Alfons jako solista w oratorjum "Święty Aleksy." Talent jego rozwinął się nadspodziewanie szybko, a dźwięk głosu jego i wyraz były tak przejmujące, dykcja zaś tak wyborna, że poruszał do łez wszystkich swoich słuchaczy. Znany jest fakt: pewien żołnierz, który po wysłuchaniu św. Alfonsa w ulubionej jego pieśni "Gesu con dure funi," przejęty został gorącą skruchą i, wyciągnąwszy w kościele szablę z pochwy, biczował się jej płazem z całej siły.

Do teatrów lirycznych uczęszczał św. Alfons chętnie, a zamiłowania swojego do muzyki nigdy za grzech nie uważał. Krótkowidz, zdejmował stale podczas przedstawienia okulary, "by niczem skupionej uwagi od muzyki nie odciągać."

W życiu swojem, jako ksiądz i zakonnik, pozostawiał on muzyce zawsze niezwykle dużo miejsca, za wyjątkiem krótkiego okresu swojego episkopatu. Uczni miał wielu i urabiał w nich niestrudzenie kult dla ulubionej sztuki, tolerując i zalecając nawet "cichy, jak tchnienie śpiew" w godzinach nabożnego skupienia, uważając go za odpowiedniejszy i skuteczniejszy sposób wzniesienia myśli do Boga, niż "milczenie," dopuszczające poniekąd rozpraszanie modlitewnej myśli.

"Muzyka jest sztuką, której oddać się należy całkowicie i którą opanować trzeba zupełnie — inaczej, miast dawać błogość i osłodę, nuży ona i nie zajmuje dostatecznie." Co za przepyszna maksyma dla unikania niefortunnego i niepożądanego w objawach swych dyletantyzmu!

Sam oddawał się muzyce ze świętym ferworem, opanowawszy arkana jej najzupełniej. Najcelniejszą z kompozycji jego jest głęboko wzruszający i potężnie natchniony djalog: "Rozmowa biednej duszy z Panem Jezusem."

Miłując lud, przyczynił się św. Alfons nietylko do zreformowania muzyki kościelnej, ale i ludowej. Uczył prostaczków swoich wzniosłych śpiewów i jemu to zawdzięcza ludność otaczająca Neapol, że podczas żniw i winozbiorów rozbrzmiewają dziś jeszcz epewne cudne pieśni, których pogodne piękno i tchnąca od nich wiara i wdzięczność szczęśliwie natchnęły niejednego późniejszego włoskiego kompozytora. Jako biskup przestrzegał surowo, by w kościołach jego diecezji przywracano tradycję śpiewu Gregorjańskiego i stylu Palestrinowskiego.

A. Wieniawski w "Gaz. Związkowej."

Czas odnowić prenumeratę Echa Muzycznego na rok 1928 i nadesłać $2.00



OR-OT

CZERWONY KAPTUREK

OSOBY:

CZERWONY KAPTUREK
BABKA
MATKA
STRZELEC
WILK

RADY DLA GRAJĄCYCH.

Cerwony Kapturek — mała wiejska dziewczynka w czerwonym kapturku, lub czapeczce; jej **matka i babka** ubrane są też po wiejsku. Grający **wilka** powinien być w wilczej skórze, a na głowie mieć maskę ze śpiczastym pyskiem i ogromnemi oczami i uszami. W ostatniej scenei, między **Czerwonym Kapturkiem a wilkiem**, pysk u **wilka** powinien być otwarty i czerwona paszcza widoczna.

W pierwszym akcie jest dwa razy zmiana dekoracji; w dwóch pierwszych scenach izba wiejska, w głębi stół. W następnej scenie las, który mogą przedstawiać rośliny w doniczkach, lub cięte gałęzie; pod nogami zielony dywan, na n'm trochę różnokolorowych kwiatków.

W drugim akcie scena przedstawia pokój babki; w głębi alkowa, w niej łóżko i stolik z lekarstwami.

AKT 1-szy

Scena 1-sza

Matka. Czerwony Kapturek.

Matka (*kładąc do koszyczka butelkę z winem, talerz z ciastem i owoce*): Pójdź, córeczko! pójdź, me dziecię!

Czerw. Kapturek (*wbiega*): Już, mamusiu, jestem tu, ułożyłam w bukiet kwiecie: róże, lilje, trochę bzu, mojej babci dam jedynej bukiet ten na imieniny. Chyba będzie jej przyjemnie, będzie z wnuczki swej kontenta.

Matka: Tak, córeczko... a ode mnie daj ten koszyk (*daje koszyk*) na dzień święta. Jest w nim wino, placek świeży, upieczona jest kokoszka. Babcia chora, w łóżku leży, niech posili się choć troszka.

Czerw. Kapturek: A ciasteczka?

Matka: Są i one.

Czerw. Kapturek: A ja jabłka dwa czerwone dodam babci w skromnym darze.

Matka: Już dziesiąta na zegarze, idź, córeczko! w drogę czas!

Czerw. Kapturek: Trochę straszno iść przez las!

Matka: Nic się nie bój, przecież ciebie widzi zawsze Bóg na niebie. On nad dziećmi trzuma straż! No, daj buzi i spiesz żwawo, jak na dłoni drogę masz: naprzód prosto, potem w prawo, i już widać babci domek; a nie zrywajże poziomek, bo się spóźnisz!... idź zostrożna, stłuc butelkę łatwo można. Złóż babuni me życzenia i uściskaj ją serdecznie — do widzenia!

Czerw. Kapturek: Do widzenia!

Matka: A sprawuj się, córusiu, grzecznie.

Czerw. Kapturek: Toć ja zawsze, mamo droga, jestem grzeczna — ty wiesz o tem!

Matka: A nie zabłądź, bój się Boga!

Czerw. Kapturek (*całując matkę w rękę*): W wieczór będę tu z powrotem (*odchodzi*).

Za sceną słychać śpiew Czerw. Kapturka na nutę: "Uciekła mi przepióreczka."

Zaniosę ja podarek maminy, do mej babci zaniosę jedynej, a po drodze zaśpiewam: oj dana! niech żyje babunia kochana! (*śpiew cichnie*).

Scena 2-ga

Matka (*sama, patrząc przez okno*): Drogie dziecko! leśną dróżką chyżo stąpa małą nóżką, odwróciła się pieszczotka (*woła*). Bądź mi zdrowa, buzio z róż! (*do siebie*). Niech jej złego nic nie spotka, niech ją strzeże anioł stróż.

Scena 3-cia

Las

Czerwony Kapturek. Wilk.

Czerwony Kapturek idzie pomału, trzymając koszyczek w ręku, z za drzew wychodzi Wilk.

Wilk: A! dzień dobry, mój motylku!

Czerw. Kapturek (*ogląda się*): Bóg ci zapłaź, panie wilku.

Wilk: Gdzie tak śpieszysz, kwiatku miły?

Czerw. Kapturek: Do babuni.

Wilk: Aj, co siły w tej maleńkiej! czyż nie nuży twoich rączek kosz ten duży? cóż to dźwigasz, powiedz, proszę?

Czerw. Kapturek: Wino, placek i kokoszę nadziewaną, zrumienioną, pan te rzeczy lubi pono?

Wilk: (*oblizuje się*) Aż mi z pyska idzie ślinka na wspomnienie twego winka!

Czerw. Kapturek: A drób smacznie upieczony.

Wilk (*z zachwytem*): To mój specjał ulubiony, jednak skarbów tych nie ruszę (*do siebie*). Naprzód ciebie schrupa muszę.

Czerw. Kapturek: O! ja myślę! nie dla pana moja kurka nadziewana, to dla babci podarunek, by jej siły wzmocnił trunek (*po chwili*). Biedna babcia! tydzień z łóżka już nie wstaje.

Wilk: A gdzie mieszka?

Czerw. Kapturek: Gdzie się kończy główna dróżka, a zaczyna boczna ścieżka, tam jej domek stoi biały, w drzew zieleni skryty cały.

Wilk (*do siebie*): Takie dziewczę zdrowe, świeże, to mi kąsek na wieczerzę! pożarłbym ją na surowo wraz z czapeczką purpurową! oj! mam chrapkę, tylko bieda, że się tego zrobić nie da. Drwale drzewo rąbią w lesie, nuż ich licho tu przyniesie! trzeba czekać (*po chwili*). Wiem, co zrobię! na śniadanie połknę sobie starą babcię, a wnuczątko na kolację... (*do Czerwonego Kapturka*). Patrz, dziewczątko, jak tu ładnie! ptaszków tyle dźwięczne piosnki śpiewa mile. Makolągwy, szczygły kosy na przeróżne nucą głosy, siądź, posłuchaj z pół godzinki.

Czerw. Kapturek: Nie mam czasu ani krzynki.

Wilk (*namawiając*): Eh, nie żałuj sobie chwili, spojrzyj tylko! co motyli! a kwiateczki! cóż? nie ślcizne? kolorowe, balsamiczne; leśnych ziółek zapach silny, toć to balsam nieomylny, on babunię twą uleczy.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

7. Lulajże Jezuniu.

(Kolęda)

Andantino.

Soprany. Alty.

Tenory. Basy.

pp

Lu - laj - że Je - zu - niu, lu - laj - że, lu - laj! a ty go ma - tu - lu w pła - czu u - tu - laj! Lu - laj - że Je - zu niu, lu - laj - że, lu - laj! a ty go ma - tu - lu w pła - czu u - - tu - laj!

22

9. Jezusa narodzonego.

(Kolęda)

Andantino.

Soprany.
Alty.

Tenory.
Basy.

23

10. Tryumfy Króla niebieskiego.

(Kolęda)

Risoluto.

Soprany. Alty.

Tenory. Basy.

f

Try - um - fy Kró - la nie-bie - skie - go

zstą - pi - ły z nieba wy - so - kie - go; po - bu - dzi - ły

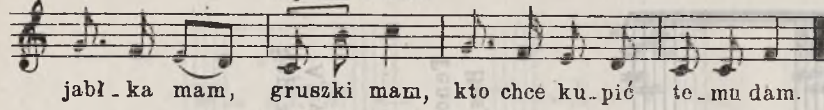
pa - ste - rzów, do - bytku swe - go stro - żów

ff

śpie - wa - niem, śpie - wa - niem, śpie - wa - niem

2

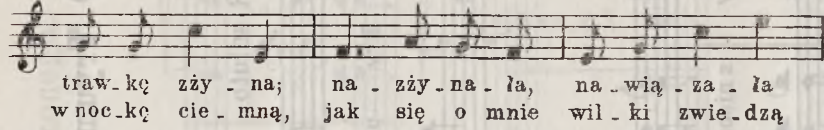
UNIWERSALNY SAMOUCZEK — CZĘŚĆ TEORETYCZNO-PRAKTYCZNA

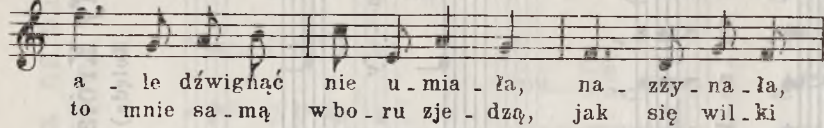


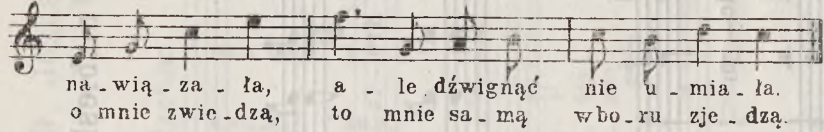
Melodja ludowa.

156.





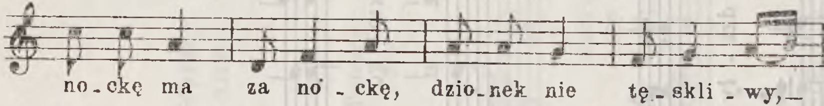


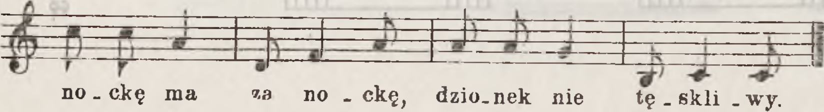


Melodja ludowa.

157.



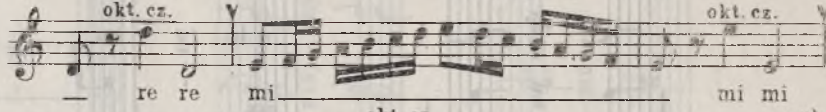


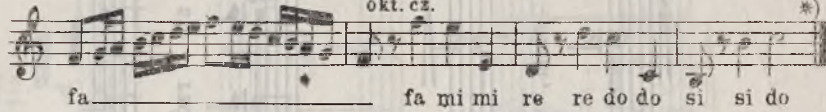


Oktawa.

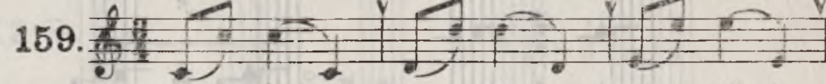
158.

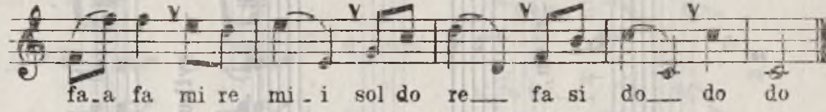




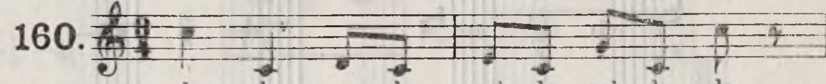


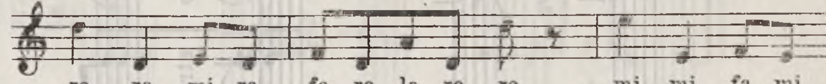
159.

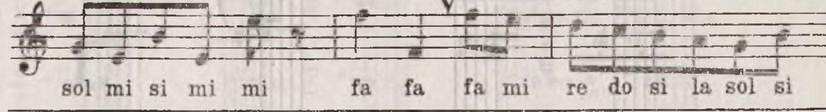




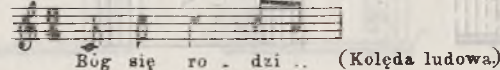
160.



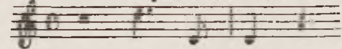




*) **Oktawa czysta ku górze:**



Oktawa czysta ku dołowi:



Już wydany drukiem i jest do nabycia w Wydz. Muz. i Księg., B. J. Zalewski. Cena 25c.

Nowości Muzyczne.

ŚPIEWNIK, dla szkół powszechnych, ułożył Teodor Szypuła, stronic 64, treściwie opracowany, niezbędny podręcznik dla szkół parafijalnych w Ameryce, w cenie 1 zł. 50 gr. do nabycia u Gebethnera i Wolffa w Krakowie.

2549. **Kujawiak K. Łady** na skrzypce i fortepian **wydany** przez firmę B. J. Zalewskiego w Chicago, **starannie** skoregwano i opalcowano, nadaje się do koncertów, **jako** rzecz klasyczna i trudna; — cena 80c.

* * *

3377. **Hejże ino.** Dwa Mazury, W. Styś, Op. 37 na **fortepian**, dedykowane p. B. J. Zalewskiemu, wydane **przez firmę** B. J. Zalewski w Chicago, cena 25c.

* * *

2272 Msza Polska, na czas wielkanocny, Eug. Walkiewicza, na chór mieszany, a capella, wydana nakładem **firmy** B. J. Zalewski w Chicago, w średniej trudności, cena **50c.**

* * *

Otrzymaliśmy pięć tomów śpiewnika Wł. Gołębiowskiego. Część I, 35c; Cz. II, 80c; Cz. III, $1.00; Cz. IV, **$1.00**; Cz. V, $1.00. Pierwszorzędne osobistości muzyczne i pedagogiczne uznały te dzieła za najlepsze z pośród istniejących w Europie. Książki te są oryginalną pracą **autora**, są znakomite jako samouki dla każdego, kto chce **nauczyć** się śpiewu z nut bez niczyjej pomocy. Zamawiać prosimy: Redakcja "Lwowskich Wiadomości Muzycznych i Literackich," Lwów, ul. Konopickiej 8, Europe, Poland, Polska.

Uwaga:—Chcąc uniknąć zwłoki, prosimy nadesłać pieniądze zgóry, dołączając ponadto 10% więcej na zwykłą pocztę.

ECHO MUZYCZNE, 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U. S. A.

Nowości pod prasą.

Dopiero co wyszły z pod prasy.

161 Hymny Narodowe i Patryotyczne, Polskie i Amerykańskie. 1. Nowowiejski-Konopnicka: Ojczyźnie Hasło: *"Nie rzucim ziemi"*; 2. Kaszewski-Feliński *"Boże Coś Polskę"*; 3.Carey-Smith *"America" "My Country"*-*„Cześć Polskiej ziemi cześć"* tekst polski i amerykański; 4. Arnold-Key The Star-Spangled Banner-*"O say can you see"* tekst amerykański; 5. Foster S. C. Old Black Joe *"Gone are the days"* tekst amerykański; 6. Barcicki-Suchodolski Polonez Kościuszki *"Patrz Kościuszko na nas znieba"* polonez; 7. Ogiński-Wybicki, Mazurek Dąbrowskiego *"Jeszcze Polska nie zginęła"*; No. 1. na 1 głos; No. 2. na 1 lub więcej głosów; No. 3, na 1, 2, lub 3 głosy; No. 4. na 1 lub 2 głosy No. 5. na 1, 2, 3, lub chór mieszany; No. 6. na 1 lub 2 głosy; No. 7. na 1 lub 2 głosy, ułożone w łatwym stylu dla dzieci lub starszych, ... .50

161a) Hymny Narodowe. 1. Nowowiejski-Konopnicka, Ojczyźnie Hasło *"Nie rzucim ziemi skąd nasz ród"*; 2. Kaszewski-Feliński, *"Boże Coś Polskę"* na jeden lub więcej głosów z akompanijamentem fortepianu .... .10

161b) Hymny Narodowe 1. Ogiński-Wybicki Mazurek Dąbrowskiego *"Jeszcze Polska nie zginęła"*; 2. Barcicki-Suchodolski: Polonez Kościuszko *"Patrz Kościuszko na nas z nieba"* na jeden lub więcej głosów, z akompanijamentem fort. .10

161c) Hymny Narodowe Amerykańskies 1. Carey-Smith America *"My country"* tekst amerykański i Polski *"Cześć Polskiej ziemi cześć"*; 2. Foster S. C. Old Black Joe *"Gone are the days"* na 1, 2, 3, i 4 głosy miesz. .... .10

161d) Hymny Narodowe Amerykańskie. Arnold-Key The Star-Spangled Banner *"O say can you see"* na 1 lub 2 głosy z akompanijamentem fortepianu .... .10

242 Miłek H.-Konopnicka M. Polska krew w nas płynie *Choć na cudzym my wyraju*, piosnka dla dzieci lub starszych, solo i chór 3-głosowy z akomp. fortep.......................... .15

1021 Dwie Pieśni Narodowe. 1. Polska Dziewica, 2. U nas inaczej. Łatwe, na kwartet solowy. Chór miesz. a capella .10

1025 Gall Jan. Zbiór 75-ciu pieśni n chór mieszany, a capella i z fortepianem, w oprawie 3.00

1081 a), b), c) Mąkoszy Ed. Trzy utwory. a) Pierwsza brygada, pieśń Legjonistów *Legjony to żołnierska nuta*, na chór mieszany i baryton solo, a capella. b) Kujawiak, piosnka ludowa, *Ej zobaczysz dziewucho*, na chór mieszany i baryton solo, a capella. c) Kasieńka, piosnka ludowa, *Nie chcę cię Kasieńko*, na chór mieszany.................... .25

1098 Oginski-Zalewski Polonez Oginskiego *"żegnam cię o Polsko ma"* na chór mieszany, głos partet .... .10

1099 Poniecki E. Krakowiak: *"Nasza Krakowianka"* na chór mieszany, a capella .... .15

1110 Signio-Walkiewicz. *Od dworu do dworu*.......... .15

1113a) Stunz J. H. - Zalewski B. J. Marsz Śpiewaków *"Zaśpiewajmy więc wesoło"*. Chór mieszany, a capella .10

1152 Gounod-Zalewski. *Chór żołnierzy z "Fausta"*....... .30

1156 Ivanovici-Zalewski. *Śpiew o Wiśle*, Na F. D. walc.. .30

1229 Gall Jan. Zbiór 70-ciu pieśni na chór męski, a capella, w oprawie 2.50

1479 Walkiewicz Eug.-Kuprik St. Dwa utwory: a) Dla chleba, *Góralu, czy ci nie żal*, na chór męski i baryton solo. b) Chorał *Synom Ojczyzny*, chór męski a capella......... .15

1680 Walewski B. W. Stabat Mater na dwa głosy mezzo-soprano, Kontralt i Tenor .... .30

3001 Chopin - Albertson. Cztery utwory na fortepian dla dzieci lub starszych z dodatkiem E. M. No. Wstępny.
1. *Śpiew z gór Krakowskich* (R. Albertson)
2. *Preludje* (F. Chopin Op. 28 opr. J. Łusakowski).
3. *Mazurka* (F. Chopin opr. J. Łusakowski).
4. *Mazurka* (F. Chopin op. 6 opr. J. Łusakowski).
niezbędne dla kształcących się w grze na fortepianie, za komplet tych czterech utworów.......................... .25

3374 Skwierczyński J. Ruchoma Polka, Warszawska ...25

3378 Wroński A. Była Babuleńka, Mazur ze śpiewem 25

To i Owo

Pisemko "Górą Pieśń" urzędowy organ Zw. Śpw. Pol. w Ameryce, przestało wychodzić, podobno z braku funduszów, które rozeszły się, dzięki gospodarce obecnego zarządu, oraz z braku odpowiedniej siły redaktorskiej.

A szkoda wielka, gdyż było ono bardzo potrzebnem i wprost niezbędnem, gdyby słuchano głosu rozsądku, bo w takich warunkach jak ono było redagowane, przytem bez kontroli co do strony "byznesowej" (bo nie mogliśmy się doczytać sprawozdania z sum za ogłoszenia), dziwimy się, że tak długo mogło wychodzić.

Niepowodzenie rozpoczęło się od koncertu 35-cio lecia w śródmieściu, z którego deficyt musiała pokryć polonia w Chicago, a mogłyby te pieniądze zostać w kasie.

Niepotrzebnie sprowadzono śpiewniki z Polski, które do dziś dnia bezużytecznie leżą, naco wydano także ogromne sumy, a jako dowód, że chóry dziecięce odsyłają takowe z powrotem z dopiskiem że niemogą z takowych mieć użytku.

Wydano olbrzymią sumę na kontenstowe utwory, dlatego tylko że ktoś ofiarował $100.00 zaco pozostał właścicielem nagrodzonych utworów a Zw. Śpw. ydał na to ogromną sumę i niema prawa do tych dzieł; — czyli że wydano setki dolarów, a sprzedano za $100.00 z dodatkiem odczepnego pewnej ilości egzemplarzy drukowanych.

Pięć set dolarów dano p. Czerwińskiemu, które podobno ma zwrócić!...... a czy zwróci, to wielki znak zapytania?...... a trzymając się umowy, prawnie takowe może zatrzymać aż do śmierci, o ile przed zgonem doręczy tysiąc biletów po $1.00 naczem Zw. Śpw. "zarobi" $500.00 (!) .... **na czysto.**

Setki dolarów wydano na bezcelowe podróże p. prezesowi, poto tylko by dał sprawozdanie że wschodni Zw. Śpw. przystąpi do naszego Zw. lecz dotychczas nieprzystąpił.

Otóż:—wydano ogółem tysiące dolarów, za które można by było swój organ wydawać, a przy umiejętnem redagowaniu, pisemko "Górą Pieśń" do dziś mogłoby wychodzić, a nawet mogłoby się samo opłacać.

Piszący, we wszystkich tych wypadkach, ostrzegał naprzód p. Prezesa Petrykowskiego, lecz nato tylko ażeby piszącemu na złość zrobić i szedł w przeciwnym kierunku, otóż są skutki gospodarki, która mści się na organizacji Zw. Śpw. — organizacji poważnej i idejowej.

Czy niema w Zw. Śpw. ludzi, którzy by odważniej wystąpili przeciw takiej gospodarce obecnego zarządu? Czy chór Chopina jako założyciel i ojciec Zw. Śpw. niepowinien głos zabrać w tej sprawie? Gdzież są Handkowie, którzy zawsze bronili funduszów w organziacji, czy poto my starzy pracowali, ażeby patrzeć na zanik pieśniarstwa polskiego w Ameryce? Przykre te słowa, lecz niestety prawdziwe.

Czas odnowić prenumeratę Echa Muzycznego na rok 1928 i nadesłać $2.00

Odpowiedzi Redakcji

(Spóźnione: — przepraszamy)

Panu F. Zygmuntowiczowi w Brześciu nad Bugiem. — Z oferty skorzystać nie możemy, w Ameryce partytury trudno będzie rozpowszechnić, wymagane są gotowe głosy instrumentalne.

Panu St. Lipskiemu w Krakowie. Dziękujemy za uwagi w jego liście podane, a dzieje się to z tej przyczyny, że nakładca, redaktor, drukarz, korektor, ekspedytor i t. d. jest w jednej osobie. By uzupełnić te działy (aczkolwiek bardzo pożądane), trzebaby bajeczne sumy dokładać z powodu drożyzny w stosunku amerykańskim. Co do nadesłanych dzieł, przy przeglądaniu zauważyłem, że korekta jest konieczną przy następnych wydaniach.

Pani Marji Paruszewskiej w Poznaniu. — Pomyłka nastąpiła ze strony funkcjonarjusza bankowego, lecz już sprawa jest załatwioną.

Panu M. Jędrzejewskiemu w Żyrardowie. — Dziękujemy serdecznie za przesłaną sumę do Gostynina. Oczekujemy wiadomości kiedy dzieła p. Eug. Walkiewicza będą wykonane w Żyrardowie pod kierownictwem Szan. Pana.

Panu G. Moczarskiemu w Gostyninie.— Serdeczne dzięki za list z d. 2—III—27go. Dr. O. nie jest w Chicago, tylko poza granicami miasta. Poszukuję go i odpowiemy listem.

Panu Belohlavek. — Opóźnienie nastąpiło z winy ekspedytora, za co p. jak najmocniej przepraszamy. Polecamy się nadal łaskawej pamięci.

NADESŁANE NOWOŚCI MUZYCZNE Z POLSKI

Prasa w Polsce niejednokrotnie wyraża się z uznaniem o p. Stanisławie Lipskim, jako o pieśniarzu ludowych piosenek, które są nacechowane polotem myśli, o zabarwieniu swojskiem, w harmonizacji przebogatej, czy to na chóry lub solowe dzieła. Pan Lipski ma w rękopisie wprost "skarbnicę" tych piosenek, a interesowani proszeni są zgłosić się osobiście listownie, a stosunkowo za niewielką sumę można nabyć rękopisy całkiem nowych i nieznanych u nas w Ameryce piosenek, adresując: St. Lipski, ul. Straszewskiego 25, Kraków, Europe, Polska.

Nakładem Gebethnera i Wolfa. "Nosił ci mnie konik gniady," solo tenorowe, do słów nieznanego autora. Coś pięknego, utwór konkursowy.

Nakładem Hugo Friedlandera. Op. 2 No. 2 Barcarolle. Na fortepian, wydanie drugie Op. 2 No. 2 Petite berceuse. Na fortepian wyd. drugie.

Nakładem S. A. Krzyżanowskiego. Dwie Pieśni, do słów Lenartowicza i Rydla: Op. 1 No. 1. Z "Hani." 1) Leci piosenka," Op. 1 No. 2. 2) "Moja srebrna, złota." Na głosy średnie, żeńskie lub męskie. Op. 7 No. 2, Mazur słowa Or-Ot'a, "Krzeszą żwawe parobeczki," na głos o skali wyższej, żeński lub męski, ofiarowany pani Marji Paruszewskiej.

Nakładem Leona Idzikowskiego. Op. 14 No. 1, Au Printemps (Idyle), na fortepian, utwór konkursowy, nagrodzony drugą nagrodą. "American Girl" — "One or two step." Słowa Michaliny Makowieckiej, utwór konkursowy, nagrodzony trzecią nagrodą.

Nakładem A. Piwarski i Ska. Op. 9 No. 6. "Jesienią," słowa Lucjana Rydla, na głos o skali wyższej, żeński lub męski. "Legenda jesieni," intermezzo na fortepian. Op. 15 No. 2. "Hej siewacze," do słów Marji Konopnickiej, na głos o skali wyższej, żeński lub męski. "Baranki moje," pieśń na chór mieszany a capella do słów Juljusza Słowackiego. Polecamy interesowanym takowe do nabycia.

Śpiewnik żołnierski korpusu X, zebrał W. Jeziorski w Przemyślu, Europe, Poland, Polska, zawierający w sobie 77 pieśni, dowolnie i jako fortepian solo z podłożonym tekstem, stronic 66, rozmiar większy (fortepianowych nut) (osobna książeczka z tekstem), zalecamy takowy jako dzieło niezbędne w każdym polskim domu, gdyż jest łatwo i przystępnie ułożone. Śpiewki te stanowią niejako historję żołnierza polskiego z czasów wyzwolenia się z pod kajdan naszych ciemięzców; zamawiać pod powyżej wskazanym adresem.

Od p. Majora F. Zygmuntowicza, kapelmistrza 82 p. p. z Brześcia nad Bugiem, otrzymaliśmy w partyturze walca "Dlaczego?" na orkiestrę dętą, skomponowanego przez brata ś. p. Apolinarego Zygmuntowicza. Dziełko napisane ze znajomością rzeczy i polecamy do nabycia pod powyżej wskazanym adresem.

Nadesłane dzieła od p. Henryka Miłek z Pabjanic, **kompozytora oper dziecięcych "Taniec kwiatów" i "Żabi Król,"** o którym "Echo Muzyczne" pisało w numerze trzecim, godne są uwagi z punktu tego, że są opracowane w łatwym stylu i nadają się bardzo na gruncie naszych amatorskich chórów w Ameryce, które polecamy do nabycia wprost od kompozytora, podług adresu w numerze trzecim "E. M."

a) **"Do okienka,"** piosnka na chór męski. b) **Kantata** na chór mieszany z tow. fort. lub orkiestry. c) **Strumieniste jary**, pieśń solowa na 1 głos (tenor) z akomp. fort.

———o———

MUZYKA

POETA I PIELGRZYM

(Spóźnine: — przepraszamy)

Poeta:

Chyl głowę, bo bogowie przemawiają sami,
Kładąc na strunach twórcze palce swojej ręki;
Za pomocą muzyki rozmawiają z nami;
Słyszysz ich piękną mowe? jej niebiańskie dźwięki?

Wiem, żeś przybył zdaleka, żeś srodze znużony,
Słuchaj co ci w muzyce bogowie powiedzą;
Wszak oni znają pewnie twe ojczyste strony,
Twój smutek i tęsknotę, oni wszystko wiedzą.

Skąd jesteś? coś za jeden? twoje tajemnice
W słodkich dźwiękach muzyki szczelnie są zamknięte.
Wsłuchaj się w nią, a ona uchyli przyłbicę
I z popiołów roznieci w sercu znicze święte.

Może duch twój stęskniony na skrzydlach muzyki
Powróci choć na chwilę do ojczystych progów,
Ona zawsze pociesza smutne wędrowniki,
Słuchaj biedny pielgrzymie, słuchaj mowy bogów....

Pielgrzym:

Za młodu niegdyś w drogę ruszyłem daleką,
Bo w ojczyźnie już miejsca dla mnie nie starczyło,
Z tęsknoty łez od płaczu brakło pod powieką,
A słońce dawnej chwały za chmurę się skryło....

Śród obcych, na obczyźnie, lata się tułałem,
Nie słysząc polskiej mowy ni polskiej piosenki;
Ani dźwięków muzyki, którą tak kochałem,
Nie słodziły mi nigdy chwili strasznej męki.

Lecz dziś słyszę ją znowu, po długiej rozłące
Słyszę polską muzykę, jej anielskie tony:
Czuję moc jej działania, jej siły krzepiące,
A duch mój znów powraca w swe ojczyste strony.

Lecz co to? Ha! pamiętam, to Bogarodzica
Pieśń wojenna Polaków, którą w dawne wieki
Zwykli śpiewać przed bitwą; gorzały ich lica
I za najświętszą sprawę krwi toczyli rzeki.

A to jest najpiękniejszy nasz hymn narodowy,
Mazurek Dąbrowskiego: "Jeszcze nie zginęła",
Śpiewany przez Polaków zakutych w okowy,
Gdy z oczu łzy boleści a z ran krew płynęła.

O Polsko! znów cię widzę oczyma swej duszy;
Widzę legjon twych dzieci, ich straszne tortury,
Szubienice, więzienia, narzędzia katuszy
I o wiośnie z twych niebios pierzchające chmury.

Muzyko, mowo bogów, słodka i krzepiąca,
Ty co pocieszasz smutnych, wzmacniasz słabych siły,
Ja ciebie chciałbym słuchać i słuchać bez końca,
By czuć, myśleć po polsku do samej mogiły.

—J. Modrzejewski, Gostynin 1927

Zjadliwa krytyka.

Po śmierci Meyerbeera, sławnego kompozytora francuskiego, pewien artysta skomponował z tej okazji marsz żałobny i zagrał go muzykowi Rossiniemu.

— Jakież jest twoje zdanie o moim utworze, mistrzu? — zapytał.

— Jeżeli mam być szczery, odrzekł Rossini, to byłbym wolał, żebyś pan umarł, a Meyerbeer napisał marsz żałobny.

* * *

Sławny kompozytor Meyerbeer, spotkawszy raz Rossiniego, dopytywał się o jego zdrwoie.

— Nieszczególnie się czuję — grobowym głosem odpowiada Rossini — bok mnie boli i z trudnością powłoczę nogami.

Po odejściu Meyerbeera, jeden z przyjaciół obecny przy tej rozmowie zapytuje Rossiniego, czy istotnie jest chory.

— Ależ bynajmniej, odpowiada autor "Cyrulika Sewilskiego" — chciałem tylko zrobić przyjemność Meyerbeerowi, który radby widzieć mnie w trumnie.

* * *

W jednem z miast prowincjonalnych węgierski pianista i kompozytor Liszt, miał dać koncert; przybywszy jednak wieczorem do sali, zastał w niej tylko siedmiu słuchaczy.

— Panowie i panie, rzekł wówczas z uprzejmym uśmiechem, tu jest za zimno, jeżeli więc łaska, chodźcie ze mną do hotelu, a tam wykonam cały program.

Słuchacze zgodzili się na to: przeniesiono fortepian do hotelu, a Liszt nietylko odegrał zapowiedziane utwory, ale jeszcze zaprosił siedmio-osobową publiczność na wytworną wieczerzę.

Nazajutrz ogłoszono drugi jego koncert, a sala nie mogła pomieścić słuchaczy.

* * *

Halevy miał zwyczaj spóźniać się. Zapytany pewnego razu, czemu był niepunktualnym — rzekł:

— Bo człowiek punktualny zawsze...... czeka, już ja wolę być zatem oczekiwanym, aniżeli oczekującym.

* * *

Jak wiadomo, sławny muzyk i kompozytor Ludwik Beethoven nie darzył sympatją swego brata Jana, wyróżniającego się wśród rodziny egoizmem i skąpstwem.

Zdarzyło się pewnego dnia, że ten ostatni, pisząc list do Ludwika, w którym go upomina, aby więcej miał na oku korzyści materjalne, niż swoją sztukę, podpisał się: "Jan Beethoven, właściciel dóbr". Na to wielki kompozytor odpisał bezzwłocznie, kończąc swój list podpisem: "Ludwik Beethoven, właściciel mózgu".

— — —



ŚPIEWAJ BRACIE....

Śpiewaj bracie na obczyźnie
W polskiej mowie, polską pieśń!
Nie zapomnij o Ojczyźnie,
Chcoiaż wokół noc i pleśń....

Niech pieśń niesie duszę twoją
Do ojczystych niw i pól,
Gdzie Karpaty strome stoją,
Niech tęsknoty koi ból.

Niech myśl twoja z pieśnią leci
Hen, za krańc sinych mórz,
Gdzie nad Polską słońce świeci
Wśród rumianych złotych zórz.

Gdzie srebrzyste pługi orzą,
W górę strzela Pański krzyż,
Gdzie na większą chwałę Bożą
Śpiew skowronka płynie wzwyż.

Gdzie praojców twych popioły
Śpią po życiu pełnem burz,
Polski naród, polskie szkoły,
Orzeł biały wolny już.

Śpiewaj bracie ty tułaczu
Losem gnany w obcy świat,
Śpiew pokochaj, zamiast płaczu
Słódź nim smutki ciężkich lat.

Dusza twoja w pieśń zaklęta
Niechaj pnie się wzwyż na szczyt,
Niech o Polsce wciąż pamięta,
W dni jaśniejszych wierzy świt.

Śpiewaj, śpiewaj synu Lecha,
Pieśń słabnącym doda sił,
Tobie przyszłość się uśmiecha,
Ty na wieki będziesz żył.

—J. Modrzejewski, Gostynin 1927

—o—

DO PIEŚNI!

O pieśni polska, pieśni nasza święta,
Któż cię nie kocha, kto dokończyć zdoła?
Ty zrywasz smutku i tęsknoty pęta,
Ty blaskiem szczęścia opromieniasz czoła.

W jego posokach znajduje ochłodę,
Jak jeleń pragnąc podąża do zdroju,
Tak człowiek syty cierpień i znoju
Z twych źródeł czerpie czystą żywą wodę.

Wiek zgórą w pęta skuci bezlitośnie,
Myśmy już wszystko stracili prócz ciebie,
Tyś nam mówiła, że wkrótce powróci
Wolność, że skargi Pan wysłucha w Niebie.

Z tobą na ustach szliśmy biedne dzieci
Zabitej Matki na żywot tułaczy,
Tyś nas cieszyła, że znów nam zaświeci
Słońce, że Zbawca próśb wysłuchać raczy.

O pieśni polska! skarbie nieprzebrany,
Skąd pełną ręką czerpać możem stale,
Ty rząd dusz naszych przez Boga ci dany
Od wieków dotąd sprawujesz wytrwale.

Ty nam pomagasz czcić Pana nad Pany,
Z męstwem na krwawe spieszyć bojowiska,
Ty rozweselasz wszystkie kraju stany,
Do rodzimego przykuwasz ogniska.

Ty nam rycerskie opiewasz przygody,
W uścisku splatasz kochanków ramiona.
Witaj jutrzenko życia i swobody,
O pieśni nasza, bądź nam pozdrowiona.

—J. Modrzejewski, Gostynin 1927

Czas odnowić prenumeratę Echa Muzycznego na rok 1928 i nadesłać $2.00



Marja Paruszewska.

Święto Umarłych

Ballada wiejska.

I.

Idzie tęsknota przez puste pola,
I wicher jęczy bloeśniej,
Tam na ugorach czerni się rola,
I ptasząt umilkły pieśni.
Płaczące wierzby nad wodą stoją,
Smutno warkocze rozwiały,
Może o wiośnie marzą i roją —
W księżyc wpatrując się biały.

A śnieg przyprósza sioło dokoła
I w białą stroi je szatę,
Martwą przyrodę któż zbudzić zdoła?
Czem kwiatów zastąpi stratę?
Na końcu wioski kościołek stary,
Pod lasem cmentarz i groby,
Środkiem krzyż stoi, a drzew konary
Zawodzą pieśni żałoby!

Dzisiaj tu ludno w ustroniu cichem,
Dzwon święto zmarłych ogłasza,
Dawnej przeszłości rozbrzmiewa echem,
I na modlitwę zaprasza.
Każdy ku drogiej zmierza mogile,
Przybrać ją w zieleń świerkową,
A ludzi wielu, bo mogił tyle,
Ile gwiazd w noc tę zimową.

I płoną światła, blado się żarzą,
Podmuchem wiatru pędzone —
Tu starzec klęczy z schyloną twarzą,
Przysłania oczy zroszone.
Żona mu zmarła dawno, przed laty,
Posiwiał już od tej doby,
Czas nie zabliźnił rany, ni straty,
Sercu nie zmniejszył żałoby.

Tu matka płacze nad grobem syna,
Siostra się modli za brata,
Bólem przesiąkła ta łez dolina,
Wesołość uszła ze świata.
Tam znowu dziewczę pod brzozą stoi,
Spłakane w milczeniu głuchem,
O swoim Janku marzy i roi
I łzy ociera fartuchem.

Już przepłakała nocy tak wiele,
Nie idzie sporo robota,
Chodzi na cmentarz ten co niedzielę,
Do Janka gna ją tęsknota.
On był jej jednym bratem, kochankiem,
Uścisk połączył ich dłonie,
Dziś grób mu stroi mirtowym wiankiem,
Co miał ozdobić jej skronie!

Tam trzy sierotki na grobie matki
Składają chude rączęta,
Grób ustroiły w jesienne kwiatki,
Myślą czy o nich pamięta...
"Źle nam, o matuś, wśród obcych twarzy,
"Nikt sierót twoich nie pieści,
"Ludzie nie dbają o los nędzarzy,
"Lata nam idą w boleści.

"O przemów do nas, matulu droga,
"My dziś u grobu płaczemy,
"Zabierz twe dzieci, tam, przed tron Boga,
"Bo twarda dola na ziemi."
U wrót przy płocie nędznie odziany,
Wsparty na kiju żebraczym.
Przybłęda jakiś stoi nieznany,
W dal zapatrzony gdzieś, za czem?...

Suchą źrenicą patrzy dokoła,
Łza liców jego nie rosi,
Nie znał rodziców — smutek u czoła
O wsparcie przechodniów prosi.
Nędza wyryła piętno rozpaczy,
Zgarbiła te stare kości,
Ot! los to zwykły kalek, tułaczy,
Co ludzkiej żebrzą litości!

I zmrok zapada, szeleszczą liście,
Miękkim kobiercem usłane,
A śnieg pokrywa wrzosy i kiście
I pędzi w srtony nieznane.
Ludzie u bramy pytają dziadka,
"Kto żeście? skąd Bóg prowadzi?"
Dzieli się z biednym biednych gromadka,
Usłyszeć o nim coś radzi.

Przybysz dziękuje im za miedziaki,
I chowa do torby grosze,
Gdy chcecie wiedzieć kto żem ja taki,
Opowiem — posłuchać proszę:

II.

Imię mi Szymon, zwą mnie "garbaty,"
Bo otóż z tym garbem chodzę,
Nie miałem krewnych, ani też chaty,
Dom mój to kamień przy drodze.
Obcy mnie ludzie dzieckiem chowali,
Pasałem gęsi w zagrodzie,
Odzież mi starą i chleb dawali,
Najczęściej byłem o głodzie.

Raz żem się zdrzemnął leżąc pod drzewem,
A gęsi owe niecnoty,
W oziminę poszły — jak było niewiem,
Bo mnie wygnano za płoty.
A chociem płakał i obiecałem
Pilnością stratę nagrodzić
Kułaków jeszcze sporo dostałem
I trzeba było wychodzić.

Tylkom miał skrzynkę sosnową,
Nie długie było to pakowanie —
A w niej od święta siwe ubranie
I książkę od księdza nową;
Dał mi na gwiazdkę, bom czytać umiał
I pieśni nieźle śpiewałem,
Na katechizmie żem się rozumiał
I księdza szczerze kochałem.

Tociem do niego podążył z płaczem,
O gęsiach opowiedziałem,
Odtąd nie byłem więcej tułaczem,
Bo tam na służbie zostałem.
Zrazu na polu pasałem owce,
Potem za bydłem chodziłem,
Później orałem we dwa skibowce,
Do wszelkiej pracy już byłem.

O dawnej służbie wspomnieć aż miło,
W święta na chórze śpiewałem,
Na weseliskach drużbą się było,
Na chrzcinach znów tańcowałem.
I tak dwudziesty roczek mknął żywo,
Aż nagle tyfus choroba,
Tak sprzątał ludzi, jak kosa żniwo,
Oj, co to była za trwoga!

Najpierw my dzieci w trumny składali,
A potem starych i młodzież,
Dziś o tem myśleć serce się żali,
Palono wszystką ich odzież.
Naraz ksiądz proboszcz nam zachorował,
Co był mi ojcem i panem,
A choć go doktór z miasta kurował,
W tydzień nam umarł nad ranem.

Trumnę miał czarną i stał w kościele,
Różne zjechały się pany,
A chociaż światła było tak wiele,
Smutno zagrały organy.
O! ja na chórze już nie śpiewałem,
Bo żałość paliła w sercu,
I całą duszę mą wypłakałem,
Na czarnym klęcząc kobiercu.

Pogrzeb miał suty, pomnik na grobie,
Widnieje dotąd, choć stary,
Ja wierny sługa w ciężkiej żałobie
Trzy srebrne dałem talary.
A chociaż krewni słuchać nie chcieli,
Bym do kamienia dał datek,
Prośbie odmówić mojej nie śmieli,
Żądaniu własnych swych dziatek.

Potem mnie siostra księdza zabrała,
A miała folwarczek mały,.
Wkrótce też zamąż córkę wydała
I zmarniał dobytek cały.
Bo nowy dziedzic pana udawał,
Jeździł do miasta, miał cugi,
I przemarnował ten ziemi kawał,
Wzięli go żydzi za długi.

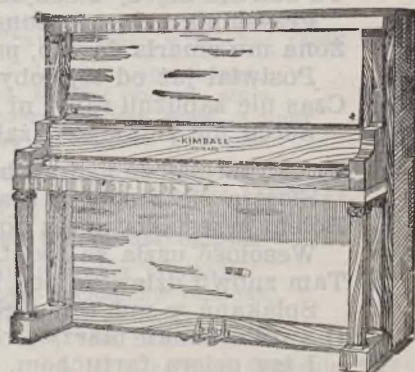
Matka dziedziczka poszła do ziemi,
Nie mogąc przeżyć tej straty,
Grób usypałem dłońm iwłasnemi,
Już nie wróciłem do chaty.

I tak dawano mi terminatki,
Pies zawsze ze mną u nogi,
Trzeba więc było zbierać manatki
I w nowe wędrować progi.
Aż mnie pod koniec nigdzie nie chcieli,
Włóczęgą i dziadem zwali,
Pod kościół poszłem pewnej niedzieli
By mi jałmużnę choć dali.

I odtąd chodzę tak długie lata,
Pies zmarniał w śnieżnej zamieci,
Obeszłem spory kawałek świata,
A czas ten leci, a leci!
I otóż dzisiaj jestem tu z wami,
Słyszałem z daleka dzwony,
Chcaiłem zapłakać waszemi łzami,
Choć obce groby i strony.

Bywajcie zdrowi starcy i młodzi,
Ma podróż wkrótce skończona,
Za wsparcie niech wam Bóg wynagrodzi,
Wspomnijcie czasem Szymona.
Ludzie z cmentarza wolno wracają,
Wiatr łzę osusza z powieki,
Gwiazdy migocą i przyświecają,
Jak w święto zmarłych przed wieki!

I znowu wszystko zapada w ciszę,
Gasną światełka wieśniacze,
Żóraw nad studnią się zakołysze,
Nad borem wrona gdzieś kracze.
Na mogilniku wiatr tylko wieje,
Rozpędza chmury zimowe,
Płatkami śniegu po grobach sieje,
Z jękiem zapada w dąbrowę.



SERYA XIII. CENA ZA KOMP. UTW. SZKOLNYCH $1.70.

ŚPIEWY NAB. DLA DZIECI LUB STARSZYCH. (Szkolne.)

NA 1 GŁOS (możliwe i na 2) Z FORTEP. LUB ORGANAMI.

Kompozytorowie: Gounod, Humperdinek, Kurpiński, Moniuszko, Niedzielski, Rheinberger, Zaręba.

1	Ave Maria i tekst polski	Patrz No.	199
2	Do Boga na 2 głosy	" "	246
3	Dobra noc	" "	195
4	Kiedy ranne	" "	194
5	Modlitwa, na 2 głosy	" "	219
6	Modlitwa dziecka	" "	194
7	Modlitwa poranna	" "	194
8	O dobrodziejstwach Boga	" "	199
9	O zmartwychwstaniu Panskiem	" "	199
10	Wieczorem	" "	183
11	Wieczorny Pacierz I.	" "	181
12	Wieczorny Pacierz II.	" "	195

SERYA XIV. CENA ZA KOMP. 9-ciu ŚP. NA 1 GŁOS $1.70.

ŚP. NAB. SOLOWE. OFERTORYA I. T. P. Z FORT. INB ORG.

Kompozytorowie: Brzezińska, Freynanowa, Garbusiński, Moniuszko, Walewski i Eug. Walkiewicz.

1	Agnus Dei na Bas profundo	Patrz No.	1580
2	Ave. Maria i tekst polski, gł. śrd.	" "	1510
3	Ave. Maris Stella, gł. śrd.	" "	1512
4	Do Ciebie Boże, Sopr. lub. Tenor.	" "	1590
5	Do Ciebie Boże, M-S lub Bar.	" "	1592
6	Do Ciebie Panie, gł. średni	" "	1540
7	Nie opuszczaj nas, gł. średni	" "	1506
8	Panie co czuwasz, gł. średni	" "	1512
9	Przyjmij Boże, Sopr. lub Tenor	" "	1594

SERYA XV. CENA KOMP. $1.00, ZA TUZIN $9.00 NETTO.

ŚP. NA 2 GŁOSY (Ofetorya L. T. P.) Z FORT. LUB ORG.

Kompozytorowie: Jarecki, Rzepko, Walewski.

1	Marsz weselny	Patrz No.	1668
2	Pieśń Poślubna	" "	1670
3	Stabat Mater	" "	1680
4	Veni Creator	" "	1666
5	Witaj Maryo	" "	1660

SERYA XVI. CENA KOMP. 20c, ZA TUZIN $1.80 NETTO.

ŚP. NAB. NA DWA GŁOSY Z ORGANAMI LUB FORT.

Eug. Walkiewicza.

1	O Salutaris I	Patrz No.	1688
2	O Salutaris II.	" "	1688
3	O Salutaris III	" "	1690
4	Regina Coeli	" "	1688
5	Tantum Ergo	" "	1688
6	Tantum Ergo	" "	1688
7	Tantum Ergo	" "	1690

SERYA XVII. CENA KOMP. 30c, ZA TUZIN $2.85 NETTO.

ŚP. NAB. NA TRZY GŁOSY Z ORG. LUB BEZ.

Eug. Walkiewicza.

1	Boże Wszechmocny	Patrz No.	1756
2	Dwa serca Panie	" "	1756
3	O Salutaris Hostia	" "	1758
4	Tantum Ergo	" "	1758
5	Veni Creator I.	" "	1758
6	Veni Creator II.	" "	1760
7	Veni Creator III.	" "	1760

* * *

SERYA XVIII. CENA KOMP. $1.15, ZA TUZIN $10.30 NETTO.

ŚPIEWY NAB. NA CHÓR MIĘSZANY Z ORG. LUB BEZ.

Zharmonizowane przez Jana Galla.

1	Boga Rodzico Dziewico	Patrz No.	1036
2	Dnia każdego, p. św. Kazim.	" "	1037
3	Hymn do Boga	" "	1047
4	Kiedy ranne wstają zorze	" "	1038
5	Kto się w opiekę	" "	1027
6	Święty Boże	" "	1036
7	Wesoły nam dziś dzień nastał	" "	1026

SERYA XIX. CENA KOMP. $1.00, ZA TUZIN $9.00 NETTO.

ŚP. NAB. NA CHÓR MIĘSZANY Z ORG. LUB BEZ.

Kompozytorowie: Flasza, Nowakowski.

1	Aspyrges me	Patrz No.	1852
2	O Salutaris Hostia	" "	1850
3	Postludya na organ	" "	1853
4	Przez Twoje Święte Zmart.	" "	1850
5	Regina Coeli	" "	1853
6	Tantum Ergo	" "	1851
7	Veni Creator	" "	1854
8	Wesoły nam dziś dzień nastał	" "	1854

SERYA XX. CENA KOMP. 70c, ZA TUZIN $8.30 NETTO.

ŚP. NAB. NA CHÓR MIĘSZANY, Z ORG. LUB BEZ

Oryg. opr. przez Eug. Walkiewicza.

1	Asperges me, na pokrop.	Patrz No.	1860
2	Ave Maria	" "	1862
3	Ecce Saecerdos	" "	1864
4	Marsz Weselny	" "	1872
5	O Salutaris Hostia	" "	1860
6	Tantum Ergo	" "	1860
7	Veni Creator	" "	1870
8	Z głębi do Ciebie wołamy	" "	1138
9	Zmarły Człowiecze	" "	1138

SERYA XXIII. CENA KOMP. 85c, ZA TUZIN $7.65 NETTO.

ŚP. NAB. NA CHÓR MĘZKI, DOWOLNIE Z ORG. LUB BEZ.

Oryg. zharm. przez Jana Galla.

1	Agnus Dei	Patrz No.	1240
2	Benedictus	" "	1239
3	Boga Rodzico	" "	1245
4	Hymn do Boga	" "	1250
5	Lacrimosa	" "	1239
6	Requiem	" "	1238
7	Święty Boże	" "	1243
8	Wesoły nam dziś dzień n.	" "	1230

SERYA XXIV. CENA KOMP. 30c, ZA TUZIN $2.70 NETT

ŚP. NAB. NA CHÓR MĘZKI, DOWOLNIE Z ORG. LUB BEZ.

Oryg. zharm. przez Jana Galla.

1	Chwal Syonie Zbawcę Swego	Patrz No.	1980
2	Idzie, idzie Bóg Prawdziwy	" "	1978
3	Otoczon świetnem gronem An.	" "	1978
4	O Ty przedwieczny	" "	1977
5	Salve Regina	" "	1978
6	Ty, której berła	" "	1978
7	Ty któryś słowem	" "	1980
8	U drzwi Twoich	" "	1980
9	Witaj święta	" "	1978
10	Zacznijcie wargi nasze	" "	1978
11	Zróbcie Mu miejsce	" "	1980
12	Z tej biednej ziemi	" "	1980

* * *

SERYA XXV. CENA KOMP. $1.90, ZA TUZIN $13.05 NETTO.

ŚP. NAB. NA CHÓR MĘZKI Z ORGANAMI LUB FORTEP.

Kompozytorowie: Garbusiński, Moniuszko i Muenheimer.

1 Czy ci co zabrakło ....Patrz No. 1990
2 Duch jego już .... " " 1998
3 Nie płaczcie po nim .... " " 1996
4 Pod Chrystusem .... " " 1982
5 Poszedł gdzie ojców cienie ...... " " 1992
6 Requiem Aeternam .... " " 2000
7 Widzim ducha .... " " 1994

* * *

SERYA XXVI. CENA KOMP. 65c, ZA TUZIN $5.85 NETTO.

ŚP. NAB. NA CHÓR MĘZKI Z ORGAN. LUB BEZ.

Kompozytorowie: Garbusiński-Walkiewicz.

1 Ecce Sacerdos Magnus ....Patrz No. 2030
2 Hymn do Ducha św. .... " " 1984
3 Marsz Weselny .... " " 1872
4 O Salutaris Hostia .... " " 1860
5 Salve Regina .... " " 2030
6 Tantum Ergo .... " " 1860
7 Z głębi do Ciebie wołamy I. ...... " " 1870
8 Z głębi do Ciebie wołamy II. .... " " 1412
9 Zmarły Człowiecze .... " " 1412

* * *

SERYA XXVII. CENA KOMPLETU 20 CENT. PIĘĆ UTWORÓW NA FORTEPIAN 2 RĄK.

Kompozytorowie Chopin, Noskowski.

1 Gwiazdka, kolendy .... Patrz No. 3006
2 Przybierzeli do Betleem .... " " 3006
3 Wiwat dzisiaj .... " " 3006
4 W żłobie leży .... " " 3006
5 Życzenie (dodatek) .... " " 3006

* * *

SERYA XXVIII. CENA KOMPLETU 20 CENT. PIĘĆ UTWORÓW NA FORTEPIAN 4 RĄK.

Zygmunta Noskowskiego.

1 Bóg się rodzi .... Patrz No. 3412
2 Gwiazdka, kolendy .... " " 3412
3 Hej w dzień narodzenia .... " " 3412
4 W żłobie leży .... " " 3412
5 Zagrzmiała runęła .... " " 3412

* * *

SERYA XXIX. CENA KOMP. 20c, TUZIN $1.80 NETTO.

MISSA PRIMA, MSZA REQIALNA NA CHÓR MIESZANY.

Oryg. napisał Ks. Dr. Alfred de Wróblewski.

1 Requiem ....Patrz No. 2280
2 Dies Irae .... " " 2280
3 Stabat Mater .... " " 2280
4 Sanctus .... " " 2280
5 Benedictus .... " " 2280
6 Agnus Dei .... " " 2280

* * *

SERYA XXX. CENA KOMP. 20c, TUZIN $1.80 NETTO.

ŚPIEWY SZKOLNE NA 1, 2 i 3 GŁOSY Z FORTEP.

Oryg. napisał Ks. Dr. Alfred de Wróblewski.

1 Polskie Skarby, 1 gł. ....Patrz No. 162
2 Czy wiesz, na 3 gł. .... " " 162
3 Ojczyzna Lasza, 2 gł. .... " " 162

* * *

2600

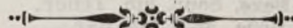
MARSZE I TAŃCE POLSKIE

NA SAME (SOLO) SKRZYPCE

21 Utworów 60c

Zebrał i ułożył
B. J. ZALEWSKI

1. Marsz Polaków na obczyźnie
2. Marsz: Polska, Ruś i Litwa
3. Biały Mazur Gwiazdy Gasi
4. Oberek z Kleparza Krakowskiego
5. Marsz: Ospały i Gnuśny
6. Marsz Ćwiczebny No. 1.
7. Marsz Ćwiczebny No. 2.
8. Polonez Ogińskiego
9. Znalezione Szczęście, Walc
10. Marsz Pogrzebowy Śpiewacki
11. Marsz Pogrzebowy Chopina
12. Zwartym Szeregiem Marsz
13. Marsz Zjednoczenia R. K.
14. Oj ten Mazur Czysta Bieda
15. Wesele Kujawiak. "Oj dana"
16. Marsz z Pol. Motywów Nar.
17. Marsz z Pol. Melodyi Nar.
18. Nowe Krakowiaki
19. Obertas: Od Komina
20. Marsz: Pobudki Wojenne
21. Marsz: Czołem Ojczyźnie



2760

MARSZE I TAŃCE POLSKIE

NA SAM (SOLO) KORNET

27 Utworów 35c

Zebrał i ułożył
B. J. ZALEWSKI

1. Pochód Sokołów Marsz
2. Marsz Ćwiczebny No. 1.
3. Marsz Ćwiczebny No. 2.
4. Polonez Ogińskiego
5. Znalezione Szczęście Walc
6. Marsz Polaków na Obczyźnie
7. Marsz: Polska, Ruś i Litwa
8. Biały Mazur, Gwiazdy Gasi
9. Oberek z Kleparza Krakowskiego
10. Marsz Pogrzebowy Śpiewacki
11. Marsz Żałobny Chopina
12. Chorał, Z Dymem Pożarów
13. Oj ten Mazur Czysta Bieda
14. Krakowiaki Ludowe
15. Doduś Oberek
16. Lubraniec Kujawiak
17. Marsz Zwartym Szeregiem
18. Marsz Zjednoczenia R. K.
19. Nowe Krakowiaki
20. Obertas od Komina
21. Marsz: Pobudki Wojenne
22. Marsz: Czołem Ojczyźnie
23. Rach-ciach-ciach Polka
24. Maniusia Polka
25. Wójt Mazur
26. Marsz z Pol. Motywów Nar.
27. Marsz z Pol. Melodyi Nar.

Zamówienia nadsyłać proszę

B. J. ZALEWSKI

Wydawnictwo Muzyczne

1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILL.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Większość dopiero co wyszła z pod prasy

ŚPIEWY NA 1 GŁOS Z AKOMP. FORTEPIANU.

PIOSNKA (571) Eug. Walkiewicz. "Halineczko Dziewczyneczko." Na solo Bas-Baryton, dedykowane Panu Janowi Haberskiemu, na 1 głos z akomp. fortepjanu. 25c.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (572) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Solo lub duet z akomp. fortep. 26c.

ŚPIEWY NA 2 I 3 GŁOSY Z FORTEP., LUB A CAPELLA.

CZTERY PIEŚNI LUDOWE (926) Wiechowicz-Kaczkowski. 1. "Kiedy będzie." 2. Nie wyganiaj pastereczko." 3. "Oj i w polu jezioro." 4. Obertas "Dalej bracia." Na chór żeński a capella. 15c.

CZTERY PIEŚNI LUDOWE (928) Raczkowski-Zalewski. 1 "Pasłapastereczka." 2 "Są na boru szyszki." "Hejże ino fijołeczku." 4 "Góralu, czy ci nie żal"? Na chór 4 gł. żeński a capella. No. 4 na 3 gł. z fort. 15c.

PIEŚŃ ŻEGLARSKA (675) D. Czyżewski. "Wesoło żeglujmy, wesoło," na chór dwu-głosowy, z akomp. fortep. 32c, tuzin $2.75.

PIEŚŃ ZGODY (909) Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Opracowany z poloneza "Witaj Królu," na chór żeński 3-głosowy, z akomp. fortep. 42c.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (724) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Solo Duet, lub chór żeński, z fortep. 26c.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (918-3100) Ogiński-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Solo, Tercet lub chór trzy-głosowy żeński z fortep. 11c.

SCHERZO (729) Ed. Poniecki. "Siedzi w oknie cały ranek," na chór żeński z tow. fortep. 15c.

TĘDY, TĘDY LECIAŁ PTASZEK (832) Wł. Żeleński. Solo Duet, lub chór żeński z fortep. 30c.

TRZY ŚPIEWY (972) O. M. Żukowski, na chór trzy-głosowy. 1. Koncert "W cienistym borze" a capela. 2. Dwa Serca "Gdzieś zgubiłam serce" z fortep. 3. Podobno kocham go "Kiedy biegnę" z fortep. 15c.

TRZY UTWORY (904) B. Dębiński - Moniuszko - Mendelssohn. 1. Marzenia o wiośnie, "O! widać i słychać." 2. Znasz li ten kraj?. 3. "Różyczka" Różyczki białe. Na chór 3 gł. żeński, z akomp. fortep. 45c.

WARSZAWIANKA (940) Eug. Walkiewicz. "Oto dziś dzień krwi i chwały," na trzy głosy a capella. 15c.

ŻMUDŹ (902) B. Dębińskiego No. 3 z kantaty Pieśń o Ziemi Naszej. Na sopran solo i chór żeński trzy-głosowy z akomp. fortep. 62c.

ŚPIEWY NA CHÓRY MIESZANE Z FORT. LUB A CAPELLA.

BOHATEROWI! (1082) Kurpiński-Bartkiewicz. "Nieśmiertelność! Nieba w nagrodę ci dały." Z roku 1814. Na chór mieszany, z akomp. fortep. 15c.

CHÓR NOCNY (1003) J. Bizet, "Mrok głębiej sięga w dal." Na chór mieszany a capella. 10c.

CHÓR WIEŚNIAKÓW (1001) z opery "Princ Igor." Muzyka A. Borodina, tekst opracował B. J. Zalewski. "Szum z burzą wiruje." Na chór mieszany z akomp. fortep. 20c.

CZTERY PIEŚNI (1011) Dietz-Urbanek. 1. Pieśniarz "Pevec"— "Der Saenger." Na chór mieszany z akomp. fortep. i skrzypiec, tekst polski, czeski i niemiecki: Utwór konkursowy. 2. Władysław Jagiełło. 3. Rota. 4. Nasze Hasło. 55c.

CZTERY LUDOWE PIOSENKI (1070) Kotarbiński-Bartkiewicz-Sobieski-Kazuro-Szopski-Wiechowicz. 1. "Niech orły w górze." 2. Na fujarce "A za lasem wołki moje." 3. Krakowiak "Daleko, daleko." 4. Kołysanka "Uśnij że mi, uśnij." Na chór mieszany a capella. 15c.

CZTERY UTWORY (1084) Maszyński-Land-Weber. 1 Ostatnią Róża "Tyś ostatnią, o różo ma." 2 Dom rodzinny "O domu rodzinny." 3 Barkarola "Już szemrze nurt wody." 4 Obertas "Dalej bracia ha-sa, hasa." Na chór mieszany a capella. 15c.

DWA UTWORY (1022) Elsner-Gruber. 1. Święta noc "Cicha noc." 2. Cnota i Rozum "Próżno na piasek." Na chór mieszany na chór mieszany a capella. 10c.

DWA UTWORY (1104) Rzepko-Schumann. 1. Kołysanka, "Kołysz go, aniele." 2. Powitanie wiosny, "Przybywaj hoża." Na chór mieszany a capella. 10c.

DWA UTWORY (1149) Weber-Abt. 1. Wiosna, "Gdy uroczy maj." 2. Barkarola z opery "Oberon," "Już szemrze nurt wody" chór mieszany a capella. 10c.

DWA UTWORY (1085) Maszyński-Schubert. 1 Krakowskie Wesele "Jasełek" Krakowiak "Zakwitła nam ruta." 2 Lipa "Nad źródłem lipa rośnie." Na chór mieszany. 15c.

DWIE PIEŚNI NARODOWE (1072) Ks. K. Klein Op. 19. 1. Manifest ludu kantata "Wzniósł głowę naród." 2. Polska Marsyljanka "Do broni, minął dzień przemocy." Na chór mieszany a capella. 15c.

HYMN POLSKI ZMARTWYCHWSTAŁEJ (1114a) Ks. J. Surzyński, słowa J. Słowackiego, na chór mieszany z akomp. fortep. 26c.

KRAKOWIAK (1099) E. Poniecki. "Nasza Krakowianka," na chór mieszany a capella. 15c.

NOC MAJOWA (1180) Wł. Żeleński. "W noc majwoą." Na chór mieszany z akomp. fortep. 42c.

OKRĘŻNE (1090) Z. Noskowski. "U naszego pana," na chór mieszany, z akomp. fortep. 15c,

PIEŚŃ ZGODY (1080) Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Opracowany z poloneza "Witaj Królu," na chór mieszany, z akomp. fortep. 50c.

PIOSNKA ŻOŁNIERSKA (1000) Muzyka A. Archangielskiego, tekst opracował B. J. Zalewski "Zmroku cień na ziemię pada." Na chór mieszany, a capella. 20c.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (1098) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski "Żegnam cię o Polsko ma." Na chór mieszany z fortepianem 11c.

TRZY MAZURY (1111) Sobieski-Poniecki-Maszyński. 1. Mazur "Hej zakwitła." 2. Ostatni Mazur "Huczą basy." 3. Mazur z "Jasełek" "Hej, ha! na bok z drogi." Na chór mieszany a capella, numer 3 z fortep. 30c.

TRZY UTWORY (1055) Gall-Moniuszko-Noskowski. 1. Jest sobie kosiarz. 2. Dzieweczka nad rzeczką, "Płynie czysta rzeczka." 3. Na jagody, "Zawitał nam dzionek." Na chór mieszany a capella. 10c.

TRZY PIEŚNI (1058) Jansen-Koschot-Maszyński-Nowowiejski. 1 Krakowiak z Jasełek "Krakusowa góra." 2 Pieśń o Orle "O śmiały władco skał." 3 Sam Jeden. Na chór mieszany a capella. 15c.

TRZY UTWORY NARODOWE (1097) Nowowiejski-Poniecki. 1. Nowy hymn narodowy "Boże coś Polskę." 2. Polonez "Nasz sztandar." 3. Marsz Legjonów "Hejże Orlęta." Na chór mieszany a capella. 30c.

WESELE WIEJSKIE (1092) Z. Noskowski. "Jużeś nie nasza dziewucha." Na chór mieszany z fort. 30c.

ŚPIEWY NA CHÓRY MĘSKIE Z FORTEP. LUB A CAPELLA.

CZTERY PIOSENKI (1296) Gall-Maszyński. 1. Wlazł kotek na płotek. 2. Cymcyrymcymcym "Co się stało we dworze." 3. Jaś i Kasia." "Siadła na dębie zazula." 4. Polonez XVIII wieku "Z wysokich parnasów." Na chór męski a capella. 10c.

CZTERY PIEŚNI (1411) Appel-Kurpiński-Surzyński-Walkiewicz. 1--2-4 Warszawianka "Oto dziś dzień wrki i chwały." 3. Serenada "Dobranoc" na chór męski a capella. 10c.

DWADZIEŚCIA CZTERY (24) PIEŚNI LUDOWYCH (1295) Jan Gall. Opracowane na chór męski a capela, za komplet $1.40.

DWA UTWORY (1322) Lachman-Walewski. 1. A ja sobie podrygom. 2. Pije Kuba. Mel. lud. na chór męski a capela. 11c.

KOWALE (1223) J. Czubski. Na chór męski, sola i chóry, z akomp. fortep. 60c.

MARSZ MIEROSŁAWSKIEGO (1394) S. Surzyński. "Gdy Naród do boju," — oraz Pierwszy Maja "Zieloność i kwiaty." Na chór męski a capella. 10c.

MODLITWA KS. MARKA (1221) J. Czubski. Sola, duety, chóry, z akomp. fortep. na chór męski. 60c.

PIEŚŃ ZGODY (1320) Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Opracowany z poloneza "Witaj Królu," na chór męski, z akomp. fortep. 50c.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (1376) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Na chór męski z fortepianem. 11c.

TRZY PIOSENKI (1374) Nowakowski-Liszt-Walter. 1. Wisła "Jest kraina." 2. Hej, harda dziewczyno." 3 Na pożegnanie. "Bądź zdrów." Na chór męski a capella. 10c.

ZA BROŃ! ZA BROŃ! "URRA UBIJ" (1398) Wachnianin-Zalewski. Solo, duet i chór męski a capella. 15c.

ŚPIEWY RELIGIJNE RÓŻNEJ TREŚCI, MSZE I T. D.

DWA UTWORY KOŚCIELNE (1856) Ks. J. Orszalik. C. M. 1 Veni Creator Spiritus. 2 Jesu, Dulcis Memoria. Na chór mieszany z organami. 30c.

OSIEM MSZY POLSKICH (2255) Eug. Walkiewicz Op. 51. No. 1, 2, 3, 4. Op. 52. No. 1, 2, 3, 4. Krótkie i łatwe, dla dzieci lub starszych, na 1, 2 lub 4 głosy mieszane, a capele lub z organami. 42c.